



nasza PARAFIA

1(21)/2025

Przekazałem wam bowiem na początku to, co i ja przejąłem, że zgodnie z Pismem Chrystus umarł (...), że został pogrzebany i trzeciego dnia wskrzeszony z martwych. 1 Kor 15,3-4 | BE

Z RADOSNYM ALLELUJA!

Siostry i Bracia w Jezusie Chrystusie!

Niebawem będziemy obchodzić radosne święta Zmartwychwstania Pańskiego. Biblijne świadectwa tego wydarzenia, gdy Jezus jako pierwszy powstał z martwych, znajdujemy w krótkich wyznaniach wiary, które ap. Paweł zamieścił w swoich listach. Ponadto w Nowym Testamencie przywoływane są hymny, które sławią sens zmartwychwstania jako odradzającego przemieniania świata – całego stworzenia. A zatem równocześnie „Baranek ofiarny” na śmierć wydany, a następnie z martwych wzbudzony, napętnia wszystko swoją „światłością życia” (J 8, 12c | BE).

Trzeba przyznać, że w Biblii zostały zgromadzone na temat zmartwychwstania Jezusa relacje zarazem o Jego nieobecności i obecności, co pozostaje w sprzeczności z naszym doczesnym pojmowaniem śmierci. Ona oczywiście nadal panuje i wiele przypomina nam o jej obecności: choroby, odejścia tych, których kochamy czy okrutne dramaty wojny. Na szczęście wszystkie te trudne doświadczenia mogą stać się drogami zmartwychwstania, jeśli podchodzimy do nich, ufając Zmartwychwstałemu.

Zmartwychwstanie Jezusa radykalnie zmienia warunki naszej doczesności – możemy doświadczać przemiany, która pociąga za sobą nowy sposób życia. Jego wcielenie, a zwłaszcza Jego ukrzyżowane człowieczeństwo, staje się dla nas źródłem życia, dlatego, że cała stwórcza i odkupieńcza moc Boga jest obecna w zmartwychwstałym Jezusie i nieustannie w Nim działa. Jego życie staje się naszym udziałem, gdy przyjmujemy je jako wolni ludzie – w wierze i miłości. Wtedy nasza więź z Nim otwiera przed nami przyszłość, nadaje życiu kierunek, daje oparcie oraz obdarza nas poczuciem sensu.

Wszystkim naszym Czytelniczkom i Czytelnikom w imieniu rady parafialnej oraz pracowników i wolontariuszy parafii z całego serca życzymy Bożego pokoju i zdrowia oraz błogosławionych świąt Wielkiej Nocy.

Z radosnym Alleluja! i ciepłymi świątecznymi myślami pozostają,
ks. dr Dariusz Chwastek i ks. Wiktoria Matloch

Na święta i na co dzień

Szanowni Państwo,

gorąco zapraszam do lektury wiosennego numeru „Naszej Parafii”, który oddajemy do Waszych rąk przed Wielkanocą. Pierwszy tegoroczny numer poświęciliśmy w głównej mierze tematyce związanej z treścią i praktyką wyznawania wiary, które należy do stałych części porządku nabożeństw. Tym wyborem wprost nawiązujemy do hasła roku 2025, który przez synod naszego Kościoła został ogłoszony właśnie Rokiem Wyznania Wiary.

Spośród trzech starokościelnych wyznań wiary, które zawierają istotę doktrynalnego przekazu chrześcijaństwa, skupiliśmy się na Apostolskim Wyznaniu Wiary. Ze względu na fundamentalny charakter treści, stało się ono inspiracją w wielu dziedzinach kultury, wychodząc daleko poza wąsko pojęty kontekst religijny. Oprócz oczywistego zainteresowania nim ze strony teologów i ludzi Kościoła, stało się ono także przedmiotem badań historyków sztuki, literaturoznawców, a nawet muzykologów. W przeszłości odbywały się także interdyscyplinarne sesje naukowe poświęcone obecności *Credo Apostolorum* w kulturze europejskiej. Nas jednak interesuje przede wszystkim jego wymiar teologiczno-kościelny.

To wiosenno-święteczne wydanie informatora nie jest jednak monotematyczne. Prezentujemy w nim również większość sprawozdań, które były przedmiotem analiz i rozmów komitetu parafialnego obradującego w lutym br., i które w systematyczny sposób opisują różnorodne aspekty życia naszej parafii w minionym roku.

Zwróciłem szczególną uwagę na sprawozdanie Koła Pań, które między innymi informuje nas o tym, że po wielu dekadach prężnej działalności postanowiło zakończyć swoją aktywność w dotychczasowej formule. Powodów stojących za tą decyzją było kilka. W tym miejscu chciałbym z głębi serca podziękować Paniom za zaangażowanie i wieloletnią pracę wyświadczoną nieodpłatnie na rzecz naszego zboru! Ta bezinteresowna praca i jej owoce nie pójdą w zapomnienie. Nie sposób również pominąć tego, co znajduje się w kościele, tzw. antependia na ołtarzu i ambonie, które wraz z nowymi obrusami ołtarzowymi i dywanem w prezbiterium zostały ufundowane przez Koło Pań, czy urządzenia i wyposażenie znajdujące się w domu parafialnym, zwłaszcza w kuchni. Zapewne wszyscy w taki czy inny sposób będziemy odczuwać brak tej grupy inicjatywnej na gruncie parafialnym. Jeszcze raz bardzo gorąco dziękuję Paniom za wszystkie lata działalności i wyświadczone dobro!

Ponadto w tej edycji kwartalnika dotykamy pulsu teraźniejszości, dzieląc się Słowem Bożym, przybliżając bieżące wydarzenia parafialne, a także publikujemy apele i zaproszenia. Z kolei na końcowych stronach poruszamy aktualne sprawy, które były i są przedmiotem prac rady parafialnej.

Niechaj lektura tego, co przygotowaliśmy z myślą o Was okaże się interesująca i budująca!

ks. dr Dariusz Chwastek

proboszcz

Historia Credo

Współczesna praktyka wspólnego wyznawania wiary jest dla ewangelików niezwykle ważna. Znamienne, że akt wyznawania wiary zajmuje szczególne miejsce podczas nabożeństwa – zmagamy je na stojąco po czytaniach fragmentów z Pisma Świętego. Mimo że Kościoły wywodzące się z tradycji XVI-wiecznej Reformacji uznają trzy starokościelne wyznania wiary, czyli apostołskie, nicejsko-konstantynopolitańskie i atanazjańskie, to jednak w praktycznym użyciu liturgicznym pozostają wyłącznie te dwa pierwsze.

Chciałbym zwięźle zaprezentować znaczenie, jakie miało Apostolskie Wyznanie Wiary w dobie Reformacji oraz zrekonstruować krytykę, której w kolejnych wiekach, zwłaszcza w XIX, poddawano *Credo* w tradycji teologii ewangelickiej (luterkańskiej i kalwińskiej).

Skład apostołski towarzyszył chrześcijanom niemal od początków istnienia Kościoła, choć wtedy przede wszystkim wykorzystywany był jako wyznanie chrzestne. Jednak pełny tekst, jaki znany jest obecnie, powstał stosunkowo późno, bo dopiero w VII wieku, mimo że wcześniej funkcjonowało kilka podobnych wariantów (np. pochodzący z IV wieku tekst spisany przez Marcelego z Ancyry lub wersja grecka zawarta w *Psalterium Aetherelstani*, ale także Symbol mediolański, Symbol z Akwilei, Symbol północnoafrykański, *Credo* Euzebiusza Gallusa oraz Symbol rzymski).

Tekst *Credo* zmieniał się stopniowo i ostatecznie przyjął dojrzały i unikatowy kształt. Co interesujące, nigdy nie musiał się nim zajmować żaden synod ani sobór!

Credo w teologii Reformacji

Zdaniem Marcina Lutra *Credo Apostolorum* stanowi streszczenie apostołskiego, a więc biblijnego zwiastowania Słowa Bożego. Reformacja zaakceptowała w pełni Apostolskie Wyznanie

Wiary, przyjmując tym samym tradycję dogmatyczną pierwszych soborów starokościelnych. Luter z jednej strony dokonał zabiegu formalnego, polegającego na podziale tekstu na trzy artykuły wiary, a z drugiej poddał je nowatorskiej interpretacji, w której zawarte zostały najważniejsze filary jego teologii. Pierwszy z nich, mówiący o Bogu Ojcu, nosi nazwę: „O stworzeniu”. Za reformatorem z Wittenbergi można powiedzieć, że jako ludzie jesteśmy Bożymi stworzeniami, nie posiadamy niczego sami z siebie, a Bóg nie tylko obdarzył nas tym wszystkim, co posiadamy, lecz także czuwa nad nami jak dobroliwy Ojciec. Drugi artykuł „O zbawieniu”, ukazujący dzieło Jezusa Chrystusa, mówi o narodzeniu, męce, śmierci oraz o zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu jedynego Zbawiciela, który dokonał tego dzieła, przelewając w naszym zastępstwie na krzyżu swoją krew. Trzeci artykuł „O poświęceniu” dotyczy osoby Ducha Świętego, który dokonuje uświęcenia człowieka poprzez takie środki, jak społeczność świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne. Prowadzi człowieka do Chrystusa poprzez swoje święte zgromadzenie (zbor), pociesza i naucza.

Reformacja nie tylko jednoznacznie potwierdziła ważność apostołskiego Symbolu wiary, lecz także jego treści uczyniła punktem wyjścia własnej refleksji. Nie jest więc przypadkiem, że tekst *Credo Apostolorum*, obok starotestamentowego Dekalogu oraz modlitwy Jezusa *Ojciec nasz*, znalazł miejsce w reformacyjnych katechizmach; z jednej strony będą to *Mały katechizm* i *Duży katechizm* Lutra z 1529 roku, a z drugiej ewangelicko-reformowany *Katechizm heidelberski* z 1563 roku. Luterkańskie pisma wyznaniowe stawiają *Credo* na samym początku całego zbioru 6 pism symbolicznych. Miało to podwójne znaczenie. Chodziło o uznanie starokościelnego Symbolu wiary (*Credo*).

Reformacja przecież pozostawała w nurcie tradycji starego zachodniego Kościoła. Co więcej, złożyła deklarację przeprowadzenia reformy dotychczasowego Kościoła, który zdaniem reformatorów wymagał oczyszczenia (doktryny i odnowy moralnej). Tym samym zmanifestowała swoje stanowisko, podkreślając, iż nie opuściła chrześcijańskiego Kościoła, lecz nadal w nim pozostaje i żyje. Innymi słowy, chodziło o przekonanie, że strona reformatorów ma udział w jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościele. Nie było więc mowy o zakładaniu innego, nowego Kościoła Reformacji.

Uznanie przez reformatorów starokościelnego *Credo* nie miało charakteru czysto taktycznego, za sprawą którego starano się do zera zminimalizować ryzyko posądzenia o kościelny ekstremizm lub nowinkarstwo. Było odwrotnie: Kościoły wyrosłe z Reformacji potraktowały treść zawartą w *Credo* jako fundament ewangelickiej refleksji teologicznej (podstawowa część doktryny ewangelickiej). Jednym z edukacyjnych celów Reformacji było rozważanie, uczenie i wyznawanie treści, które niesie z sobą *Credo* i oczywiście, nie chodziło tylko o mechaniczne powtarzanie starego tekstu.

W krótkim czasie obok oryginalnego tekstu *Credo* pojawiły się nowe teksty wyznaniowe (tzw. Księgi Symboliczne), z tym jednak, iż nie miały one ambicji konkurowania z *Credo*. Innymi słowy, XVI-wieczne pisma wyznaniowe na nowo, bo w zmienionej formie, powtarzały treści znane z *Credo*. Reformatorzy mieli poczucie, iż pierwotna forma abstrahując od treści, jest poniekąd zużyta lub nie do końca zrozumiała. Mimo to sens *Credo* pozostawał niezmienny: „Odnowiony Kościół nieustannie powinien się reformować” (*ecclesia reformata semper reformanda*). Właściwie rozumiane, słowa tej tezy wykluczają z jednej strony możliwość, w której znane treści powtarza się bezustannie w niezmienionej formie, a z drugiej, gdy nieustannie mówi się coś nowego. Powyższa teza wyraża prawdę dotyczącą wyznania wiary: ciągle to

samo jest nowe i nieustannie od nowa należy ją wyznawać.

Nie jest tak, że Reformacja obok *Dekalogu* i *Ojciec nasz* – wyjętych niejako z Biblii – również *Credo Apostolorum*, czyli świadectwo tradycji kościelnej, uczyniła podstawowym zobowiązującym filarem chrześcijańskiego dziedzictwa, przecząc tym samym swojej własnej fundamentalnej zasadzie hermeneutycznej: *sola scriptura* (tylko Pismo). Marcin Luter jest autorem opinii, która do dzisiaj pozostaje miarodajna dla teologii ewangelickiej – mianowicie ów kościelny Symbol wiary jest także „wyjęty z Biblii” i streszcza „w krótkiej sumie to, co zresztą ze wszystkimi szczegółami jest zawarte w Piśmie Świętym”. W podobny sposób (w *Institutio Christianae religionis* z 1559 roku) wypowiedział się także Jan Kalwin: „W każdym razie nie ma wątpliwości, na czym nam tylko i wyłącznie powinno zależeć: naprawdę całe dzieje, na których opiera się nasza wiara, są znowu wyrażane i dobrze uporządkowane oraz nie zawierają niczego, co nie byłoby jasno dowiedzione przez niedające się podważyć świadectwa Pisma Świętego”.

Warto podkreślić, że Reformatorzy potwierdzili ważność starokościelnych wyznań wiary – w tym także apostołskiego – ponieważ rozumieli je jako wyjaśnienie Bożego działania zbawczego na rzecz człowieka – Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego; Boga Stworzyciela, Pojedyncę, Dokończyciela wszystkiego. Zdaniem Lutra wiara w dar i obietnicę zbawienia Ewangelii jest rozwijana w objaśnieniu *Credo Apostolorum*. Najlepszym świadectwem na prawdziwość tej tezy jest *Katechizm heidelbergi* (a zwłaszcza pytania: 21–23). Niemniej jednak ruch reformacyjny za przykładem samego Lutra „wyprodukował” cały szereg różnej maści katechizmów, dla których punktem wyjścia i wzorem było m.in. *Credo Apostolorum*. Cel, jaki przyświecał staraniom autorów owych katechizmów przeznaczonych

dla nieeteologów, był prosty: pomóc w rozumieniu tego, w co się wierzy. Przecież ważne reformacyjne postulaty (np. dotyczące powszechnego kapłaństwa wiernych) musiałyby pozostać pustymi, nic nieznaczącymi hasłami, gdyby ewangelicy nie zostali odpowiednio wyedukowani za pomocą elementarnych katechizmowych objaśnień dotyczących treści wiary. Zresztą chodziło nie tylko o przyswojenie biblijnej wiedzy, lecz także o zdobycie umiejętności pomocnych w edukowaniu innych w zakresie rozumienia chrześcijańskiego wyznania wiary. Szczególnie dotyczyło to własnych dzieci, z czego Reformacja uczyniła sztandarowy postulat. Innymi słowy, katechizm był rodzajem szkoły, w której ludzie (dorośli i dzieci) nabywali umiejętności wyrażania istoty *Credo Apostolorum* – chodzi tu o Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela – własnymi słowami.

Ten sposób myślenia bliski był także Kalwinowi, który zupełnie niezależnie od ruchu reformacyjnego w Niemczech, od razu po przybyciu do Genewy w 1537 roku zrehabilitował pierwszy katechizm, by już w roku 1541 zastąpić go nowym tekstem, lepiej przygotowanym pod względem dydaktycznym. Interesujące jest także, iż w nowym porządku liturgicznym nabożeństwa ewangelickiego zadanie nauki *Credo Apostolorum* umieścić w części dotyczącej obrządku chrztu i przypisał je przede wszystkim rodzicom niemowlęcia. „Ponieważ chodzi o przyjęcie tego dziecięcia do społeczności chrześcijańskiego Kościoła, przyrzeknijcie, że gdy będzie starsze i wystarczająco dojrzałe, przekażecie mu naukę, która jest przyjęta przez lud Boży, tak jak ona jest zwięźle zawarta we wspólnym nam wszystkim wyznaniu

wiary”. Po tym następowało wspólne zmagowanie słów *Apostolikum*, które od razu było poddawane objaśnieniu. Na tym jednak nie koniec. Żeby wesprzeć naukę katechizmu w domach, wprowadzono zajęcia z katechizmu we wszystkie niedziele. Celem tego rozwiązania było tak dobre przygotowanie dzieci w podstawowych treściach kościelnego wyznania wiary, by potrafiły zadować z tego sprawę przed zebraniem zboru.

Można powiedzieć, że przyczynek Reformacji w obchodzeniu się z *Credo* można rozpatrywać na trzech płaszczyznach. Po pierwsze – to wyznanie wiary zawiera streszczenie biblijnej nauki, a tym samym stanowi wypracowany przez Kościół klucz, za pomocą którego można otwierać poświadczane w Piśmie Świętym Słowo Boże. Po drugie – należy go odczytywać i wyznawać w świetle Ewangelii, która przynosi człowiekowi zbawienie w Jezusie Chrystusie. Po trzecie wreszcie – należy je tak objaśniać i interpretować, by ludzie mogli się stawać dojrzałymi chrześcijanami, a więc ludźmi, którzy są zdolni do odpowiedzialnego zdawania sprawy ze swojej chrześcijańskiej wiary i nadziei.

Krytyka *Apostolikum*

Nie da się ukryć, iż na długo przed Oświeceniem, bo już w okresie staroprotestanckiej ortodoksji, pojawiły się pierwsze głosy krytyczne wobec *Credo Apostolorum*. Najpierw wytknięto dwa jego mankamenty: brak nauki o grzechu pierworodnym i usprawiedliwieniu. Jednak najbardziej interesująca jest krytyka, której celem było m.in. zrelatywizowanie, dekonstrukcja oraz marginalizacja *Credo*. Co ciekawe, zasadniczą przesłanką owej krytyki bynajmniej nie była związana ze szczegółami dotyczącymi, np. kwestii narodzin Jezusa z dziewicy lub Jego zstąpienia do piekieł, chociaż wraz z upływem czasu również te elementy były podnoszone. Najpierw całe wyznanie stało się ludziom w jakiś sposób obce i wywoływało sporo wątpliwości. Warto tu wymienić fakt, iż odbierano go jako uciążliwy przepis, który wywierał niepotrzebną na gruncie duchowym presję. Tym bardziej – jak argumentowano – że w myśl zasad reformacyjnych nie powinno się czynić niczego, co byłoby niezgodne z sumieniem pojedynczego człowieka. W tym przypadku konkretny „przepis” instruujący o tym, w co i jak należy wierzyć, obciążał sumienie i działał osłabiająco na wiarę. Krótko mówiąc, konkretne starokościelne wyznanie wiary było odbierane jako przymus prawny, pozostający w sprzeczności z wolnością sumienia, która od XVI wieku dla ewangelików stanowi wartość fundamentalną.

Wyrazisty przykład pochodzi z historii Kościoła ewangelicko-reformowanego w kantonie Zürich w Szwajcarii, w którym w XIX wieku Apostolskie Wyznanie Wiary z wyżej wspomnianych powodów zostało usunięte z porządku kościelnego (a więc nie zmagawiano go podczas nabożeństw). Po ponad 100 latach podjęto próby mające na celu ponowne wprowadzenie *Credo* do porządku nabożeństw. Co niebywałe, w reakcji na tę inicjatywę zawiązał się ruch, którego celem jest kontestacja wszelkich pomysłów przywrócenia wyznania wiary do liturgii i obrona obecnego stanu rzeczy. Pojedynczy

chrześcijanie nawet stawiali sprawę na ostrzu noża, grożąc, iż wystąpią ze swojego Kościoła, gdy powróci Apostolskie Wyznanie Wiary, ponieważ nie odpowiada im ono w liturgii.

Na początku XIX wieku w Prusach król Fryderyk Wilhelm III polecił wprowadzić *Apostolikum* do kościelnych agend. W sposób niebywały i nader śmiały odpowiedział na tę inicjatywę najbardziej wpływowy teolog przełomu XVIII i XIX wieku – Fryderyk Schleiermacher. Zasugerował, w jaki sposób można obejść zalecenie króla, którego głos miał status rozstrzygający: po pierwsze, twierdził – jeśli *Credo* ma być częścią nabożeństwa, można go zmagawiać jak najciszej, po drugie, ta sugestia w żaden sposób nie może dotyczyć duchownych. A po trzecie, niezrozumiałe zdania można spokojnie „przemilczeć”. Idąc za wskazaniem tego wielkiego teologa (wtedy już nieżyjącego), Carl Immanuel Nitzsch w 1846 roku przesłał na obrady pruskiego synodu generalnego skróconą wersję *Credo Apostolorum* – od jego nazwiska nazwaną później „Nitzschenum”. W jego wersji *Credo* nie znalazły się słowa o narodzinach Jezusa z dziewicy, o zesłaniu Ducha Świętego, o zstąpieniu do piekieł czy o zmartwychwstaniu Jezusa w ciele. Z oczywistych względów dla konserwatywnych uczestników synodu taka „operacja” na starokościelnym Symbolu wiary była nie do przyjęcia, natomiast – co zadziwiające – do niezadowolonych należało także liberalne skrzydło synodałów, którzy uznali, że Nitzschowi zabrakło odwagi w reinterpretacji i aktualizacji wyznania wiary.

Na przełomie 1891 i 1892 roku również doszło do zacieklej debaty, która w historii teologii nazwana została sporem o *Apostolikum*. Kontrowersja rozpoczęła się od incydentu związanego z ks. Christophem Schrepffem, który w 1891 roku oznajmił, że podczas aktu chrztu nie przewiduje miejsca na Apostolskie Wyznanie Wiary. Ponieważ stanowiło to wykroczenie

przeciwko obowiązującemu wówczas prawu kościelnemu, został pozbawiony urzędu.

Jednak prawdziwe poruszenie wywołało wystąpienie studentów teologii w Berlinie, którzy wystosowali petycję do pruskiej Naczelnej Rady Kościoła z prośbą o usunięcie „tak zwanego Apostolskiego Wyznania Wiary” zarówno z zakresu obowiązków służbowych, jak i z porządku nabożeństw. Szukając wsparcia dla wzmocnienia wymowy swojej petycji, studenci zwrócili się z prośbą o pomoc do berlińskiego teologa Adolfa von Harnacka, który na apel studentów odpowiedział bardzo dyplomatycznie: z jednej strony godna polecenia byłaby rezygnacja z *Credo Apostolorum* na rzecz nowego, krótkiego (i z ducha protestanckiego) wyznania wiary. Jednak z drugiej strony, zanim zostanie zrehabilitowane nowe wyznanie, należałoby z większym dystansem podchodzić do starego, ponieważ dla wiary nie są wiążące szczegółowe fakty zawarte w dosłownym brzmieniu zdań wyznania, lecz niewidzialne „wartości”, które czytelne są przede wszystkim dla wiary.

Jak łatwo się domyślić, opinia von Harnacka wywołała lawinę oburzenia i protestów. Zwłaszcza konserwatywne opinie okazały się bardzo radykalne w swojej wymowie. Oskarżono von Harnacka o to, że jego stanowisko było „uderzeniem w twarz Kościoła Chrystusowego”, ponieważ każde zdanie *Credo*, a nawet każde słowo, stanowi kamień w fundamencie chrześcijaństwa lub kamień węgielny, o który rozbija się mądrość świata. Interesujące jest to, że takie sformułowania są zaczerpnięte z języka Nowego Testamentu, z tą jednak różnicą, iż tam są zarezerwowane dla Jezusa Chrystusa, a w sporze o Apostolskie Wyznanie zostały odniesione do tekstu w jego dosłownym brzmieniu. Również liberalne środowiska nie były do końca usatys-

fakcjonowane opinią von Harnacka, ponieważ ich zdaniem zatrzymał się on w połowie drogi, nie postulując wprost i otwarcie usunięcia *Apostolikum* z kościelnego użytku. Co godne uwagi, ich argumentacja odwoływała się do dziedzictwa Reformacji i opierała się na przesłance, zgodnie z którą żaden przepis regulujący kościelny porządek, w tym także wymiar liturgiczny, nie może pozostawać w sprzeczności z wolnością sumienia. W przywołanym wyżej sporze brała także udział trzecia grupa myślicieli, plasująca się między obiema skrajnymi grupami, dzięki której ostatecznie udało się doprowadzić do porozumienia i pojednania poprzez wcześniejsze urzeczowienie dyskusji. Doniosłość owego sporu podkreśla fakt, że również dla ówczesnego cesarza Wilhelma II ta kwestia nie była obojętna, ponieważ ostatecznie wszystkie strony sporu usilnie wzywały do „serdecznej miłości i miłosierdzia wobec bliźnich”.

Na zakończenie oddaję głos teologom ewangelicko-luterańskim XX wieku. Według Paula Althausa Kościół potrzebuje wyznania wiary, ponieważ nie można się obejść bez krótko i wyraziście sformułowanej prawdy. Dzięki wyznaniom wiary, w tym przede wszystkim *Credo Apostolorum*, Kościół może obronić się przed zatajeniem i fałszowaniem prawdy. Z kolei Edmund Schlöcker – całkowicie w duchu Marcina Lutra – ujął *Credo* zwięźle jako „sumę Pisma Świętego”.

ks. dr Dariusz Chwastek

Tomaszowa (moja) wiara i wyznanie

Gdy nastał wieczór tego pierwszego dnia tygodnia i drzwi były zamknięte z powodu strachu przed Żydami tam, gdzie przebywali uczniowie, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i powiedział: Pokój wam! Kiedy to powiedział, pokazał im ręce i bok. Uczniowie uradowali się, że zobaczyli Pana. Wtedy Jezus znowu do nich powiedział: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. [...] Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie powiedzieli mu: Widzieliśmy Pana. On jednak powiedział: Jeśli nie zobaczę na Jego rękach śladu gwoździ i nie włożę palca w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki w Jego bok, nie uwierzę. A po ośmiu dniach Jego uczniowie znowu byli w domu, a z nimi Tomasz. Chociaż drzwi były zamknięte, Jezus przyszedł, stanął pośrodku i powiedział: Pokój wam! Następnie oznajmił Tomaszowi: Podnieś tu swój palec i zobacz Moje ręce, podnieś swoją rękę i włoż w Mój bok, i nie bądź niewierzącym, lecz wierzącym. Wyznał Mu Tomasz: Mój Pan i mój Bóg. Jezus mu powiedział: Uwierzyłeś, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. J 20,19nn

Tomasz, jeden z apostołów, uczniów Jezusa składa swoje wyznanie wiary: *Mój Pan i mój Bóg*. Strach, smutek i żałoba zamieniają się w niepewność aż wreszcie w niepojętą radość.

Bywają w życiu doświadczenia, które potrafią zaskoczyć, przyjąć niespodziewanie. Nie raz zburzeniu ulega to, co wydawało się w życiu stabilne i mocne. Oto na nowo jesteśmy zaproszeni, by stanąć pod krzyżem Jezusa, by być świadkami tak wielu ważnych wydarzeń, by w nich się zatrzymać, odnaleźć siebie, by

wreszcie stanąć wobec pustego grobu, po raz kolejny stać się częścią radosnego poselstwa ewangelii. By razem z uczniami Jezusa, ale i innymi ludźmi, stanąć i wyznać: *Jezus żyje, z Nim i ja!* Czy jesteśmy gotowi po raz kolejny na to wyznanie?

Kiedy spojrzymy na ewangeliczne historie dostrzeżemy w nich zwykłych ludzi. Niezwykłych pod względem bycia uczniami Jezusa, możliwości obserwowania Jego czynów, słuchania Jego słów, ale również zwykłych jako tych, którzy mieli swoją przeszłość, swoje rozterki, którzy dogłębnie przeżywali smutek, żal, i którym nieobce było niedowierzanie w dniu Zmartwychwstania, ale i radość. I obecnie święta Zmartwychwstania konfrontują z niezwykłymi wydarzeniami, obok których trudno jest przejść obojętnie bez pytań, sięgania na nowo do historii, bez doświadczenia, bez radosnego poselstwa aniołów: *Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał!* Bóg dokonał zbawienia człowieka, spełnił obietnice swojej troski i miłości. Lecz oto po intensywnym czasie Wielkiego Tygodnia, emocji, doświadczeń, Wielkanocy, zaczynamy oddalać się od doświadczenia Golgoty i pustego grobu, wracamy do swojej rzeczywistości; do domu, pracy, szkoły. Co wtedy dzieje się z naszym wyznaniem, świadectwem wiary?

Wiara jest pewnością, czasem chwiejącą się, mającą wiele pytań, szukającą. Tomasz, uczeń, który przez kilka lat towarzyszył Jezusowi, widział wiele cudów, słuchał słów swojego nauczyciela. Doświadcza śmierci, niepewności, lęku, może i rozczarowania, że mogło stać się inaczej, gdy przyjaciele apostołowie mówią mu pełni entuzjazmu: *Widzieli-*

*śmy Pana, Jezus zmartwychwstał jak powiedział. On mówi: Nie wierzę. Potrzebuje dowodów. Podobnie, jak nierzadko i my, miał wątpliwości. Smutek, niepewność, rozterki, mieszały się z nadzieją. Tomasz słyszy od Jezusa: Uwierzyłeś, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. My często też chcemy namacalnego dowodu Bożej troski i opieki. Bóg doświadcza nas w naszej codzienności, zaprasza do relacji, daje nam siebie w Słowie, sakramencie, nie raz w drugim człowieku, pozwala nam siebie doświadczyć w modlitwie. Bóg dokonuje wielkich rzeczy, tylko musimy chcieć wziąć w nich udział. Może i Tomaszowe niedowierzanie, poszukiwanie, niepewność będą nam towarzyszyć, by w konsekwencji wyznanie wiary: *Mój Pan i mój Bóg!*, stało się nasze.*

Jezus nie potępia Tomasza za jego wątpliwości i niepewność. Nie odrzuca go, ale przychodzi do niego z miłością i cierpliwością. Daje mu to, czego potrzebuje – dowód. Czy możemy go za to winić? Czy sami nigdy nie zwątpiliśmy? Czy nasza wiara zawsze jest silna i niezachwiana? Wiara często potrzebuje pytań i poszukiwania odpowiedzi na nie, może i wątpliwości, tak jak potrzebujemy na nowo zadziwiać się ewangelią o Jezusie, czuć się zagarnięci poselstwem Bożego Słowa. Potrzebujemy modlitwy pełnej miłości, wyznania, ale czasem i poszukiwania. Tomasz zobaczył i poznał. Lecz wiara to nie tylko intelektualna zgoda na pewne prawdy. To osobiste spotkanie z żywym Bogiem, który kocha i który za nas umarł i dla nas zmartwychwstał.

Jezus mówi do Tomasza: *Uwierzyłeś, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.* Te słowa są skierowane również do nas. Żyjemy wieki po zmartwychwstaniu Jezusa i nie mieliśmy okazji zobaczyć Go na własne oczy, ale wierzymy dzięki świadectwu apostołów, dzięki Słowu Bożemu,

które jest dla nas źródłem wiary. Nasza wiara nie opiera się na dowodach, ale na zaufaniu. Ufamy Bogu, który objawił nam swoją miłość w Jezusie Chrystusie. Ufamy, że On jest z nami zawsze, nawet wtedy, gdy wątpimy.

Niech historia Tomasza będzie dla nas przypomnieniem, że wiara to proces. To podróż, w której Bóg prowadzi nas krok po kroku. Niech nasze wyznanie wiary będzie szczere i płynące z głębi serca. Zmartwychwstanie Pańskie to fakt historyczny, od dwóch tysięcy lat mówi o nim pusty grób, który przemawia głośniejszym i skuteczniejszym niż jakiegokolwiek kazanie. Rozpacz przemieniła się w radość. Triumf Pana w dniu zmartwychwstania jest ostateczny! Chrystus powstał z martwych, śmiercią zwyciężył śmierć i darował nam nowe życie. Zaglądnijmy do pustego grobu, niech to napęlnia nas radością i nadzieją, Zwycięzca śmierci, piekła i szatana zrobił dla człowieka wszystko!

Zmartwychwstanie Jezusa to nie koniec Jego historii, to nie koniec historii zbawienia, ale to początek nowej rzeczywistości, Twojej rzeczywistości, która może inspirować, zapalać do nowego życia, zachęcać, by każdego dnia na nowo czuć się otulonym przez Chrystusa, to początek życia i nadziei, bo Pan zmartwychwstał, On prawdziwie zmartwychwstał!

ks. Wiktoria Matloch

SpotykaMY się

Integracja młodzieży

W ramach spotkań integracyjnych młodzieży trzech warszawskich parafii ewangelickich, 24 stycznia młodzież spotkała się na wspólnym wieczorze gier planszowych w parafii ewangelicko-augsburskiej na Puławskiej. Był to czas rozmów, różnych rozgrywek, nie zabrakło również wspólnie zrobionej domowej pizzy.

Następne odbyło się w piątkowy wieczór 21 lutego, w czasie którego młodzież spotkała się na wieczorze karnawałowym w parafii ewangelicko-reformowanej. Dziękujemy za zaproszenie i czekamy na kolejne spotkanie już w okresie świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Do zobaczenia!

Tym samym zapraszamy młodzież szkół ponadpodstawowych oraz studentów na cotygodniowe piątkowe spotkania o godz. 18.00, które odbywają się w naszej parafii. W programie zawsze: konkretny temat, rozmowy, gry planszowe.

Spotkanie karnawałowe chóru parafialnego

Spotkania chóru parafialnego to przede wszystkim próby, występy w naszym kościele oraz reprezentowanie parafii podczas wydarzeń na zewnątrz. Chór to również wspólne przeżywanie różnych okazji, np. z okazji karnawału, które chórzyci zorganizowali 17.01.

Chór to nie tylko próby, ale bycie razem. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych i lubiących śpiewać do chórowej rodziny!

Spotkania w nowej kadencji

26 lutego br. odbyło się spotkanie komitetu parafialnego, rady parafialnej oraz komisji rewizyjnej nowej kadencji. Spotkanie miało charakter sprawozdawczy za rok 2024, dotyczyło głównie działań parafialnych i finansów oraz rozmawiano o planach na kolejny rok.

Rozpoczyna się czas pasyjny

W Dzień Pokuty i Modlitwy (Środa Popielcowa) 5 marca nabożeństwem tygodniowym rozpoczęliśmy czas pasyjny przygotowujący nas do przeżywania wydarzeń Wielkiego Tygodnia. Tym samym zapraszamy na nabożeństwa oraz planowane rekolekcje dla rodzin z dziećmi oraz wyjazdowe rekolekcje młodzieży, które są przed nami. Czas pasyjny to również coroczna, a w tym roku po raz trzydziesty, akcja „Skarbonka diakonijna”, do której zachęcamy, aby dołączyć.

Wszystkim zaangażowanym w organizację tak wielu spotkań, jak również wszystkim biorącym w nich udział – dziękujemy! To jest ważny i potrzebny czas, gdy możemy być razem.

Nasza droga z Tillichem

Z Bogusławem Parchimowiczem rozmawia Tomasz Hutsch

Jak zaczęła się twoja droga z Tillichem? Czy już wcześniej interesowała Cię teologia lub filozofia?

Od dłuższego czasu stawiałem sobie pytania: kim jestem, dlaczego istnieję. Wiązały się one naturalnie z moją pracą artystyczną. Już lata temu, pewien znajomy polecił mi książkę Paula Tillicha „Męstwo bycia” i to od niej rozpoczęło się moje zainteresowanie Tillichem i jego myślą. Początek nie był jednak łatwy, pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem, a książkę odłożyłem. Nie radziłem sobie z językiem filozoficznym, a dokładniej ciężarem terminologii ontologicznej obecnej w tym dziele. Po wielu latach powróciłem do „Męstwa bycia” i zachwyciłem się nim. Byłem już na nią gotowy. Wcześniej przeczytałem „Dynamikę wiary”, książkę znacznie prostszą. Również dzięki niej zbliżyłem się mocno do protestantyzmu i wstąpiłem do Kościoła ewangelickiego. Ważnym momentem już po wstąpieniu było poznanie Mateusza Jellinka, jeszcze wówczas studenta ChAT, podczas seminarium o Fryderyku Nietzsche. Po kilku latach Mateusz napisał pracę doktorską pt. Funkcja ateizmu w teologii Paula Tillicha. Czytałem ją, a właściwie studiowałem ją prawie przez rok. To był dla mnie czas znaczącej pracy, który zakończył się pozytywnie. Dzięki tej lekturze zacząłem radzić sobie z ontologią. Na którymś z późniejszych spotkań naszej grupy dyskutowaliśmy o „Męstwie bycia”. W toku tej rozmowy, Mateusz, można powiedzieć nasz teologiczny przewodnik, powiedział, że „przebrnięcie przez historię Męstwa może

być żmudne, ale książka nie rozczarowuje, jest w niej pewne spełnienie, szczególnie pod koniec”. To zdanie trafnie i pięknie opisuje tę książkę. To chyba jej najkrótsza recenzja. Przebrnąłem przez nią i naprawdę poczułem się spełniony.



Zacząłeś swoją historię z Tillichem od indywidualnych zmagania, jednak z czasem pojawiły się w twojej teologicznej podróży inne osoby. Wspomniałeś Mateusza Jellinka oraz grupę dyskusyjną, w ramach której zajmujecie się teologią. Jak powstało studium teologiczne w parafii?

Zorganizowaliśmy w naszej parafii, przy wsparciu ks. Dariusza Chwastka i ks. Wiktorii Matloch, dwa spotkania. Pierwsze z nich dotyczyło właśnie pracy doktorskiej Mateusza. Na kolejnym spotkaniu omawialiśmy zagadnienie: *Jezus historii i Chrystus wiary*. Po tych spotkaniach zrodził się pomysł regularnych spotkań dotyczących teologicznej myśli Tillicha. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 18 marca 2024 roku, niedawno obchodziliśmy jego rocznicę. Nasze grono

stopniowo się powiększało. W okresie wakacyjnym tymczasowo przenieśliśmy nasze spotkania do parafii ewangelicko-reformowanej, dzięki czemu do naszej luterńskiej grupy dołączyły osoby z tego Kościoła. Wspólnotowe czytanie w formie studium teologicznego – „Czytanie Tillicha” na głos – jest czymś więcej niż czytaniem w ciszy dla samego siebie. Tekst, który głośno wybrzmi, ma dodatkową wartość i prowokuje do bogatych rozmów oraz dzielenia się swoimi przemyśleniami i refleksjami. W ten sposób powstała nasza grupa, łącząca teologów i amatorów. W pierwszym okresie pracowaliśmy nad różnymi tekstami Paula Tillicha, np. analizowaliśmy jego piękne kazanie „O głębi”. Opisywałem już te teksty w przedwakacyjnym wydaniu „Naszej Parafii”. Dziś koncentrujemy się na dziele pt. „Teologia systematyczna”.

Jakie wskazałbyś najbardziej charakterystyczne cechy teologii Paula Tillicha, które sam odkryłeś w tym czasie oraz w ramach studium teologicznego?

Bezwzględnie fundamentem i językiem teologii Tillicha jest filozofia. Szczególnie ontologia, nauka analizująca byt, bycie. Jego teologię wyróżnia śmiałość myśli, ujawniająca się w tworzeniu nowego języka teologii. Teolog podaje następujący przykład: [...] *jeżeli słowo Bóg do was nie przemawia, mówcie głębia, zamiast grzech, mówcie oddzielenie, zamiast przebaczenie, mówcie akceptacja*. Tillich używa charakterystycznych dla siebie słów i zwrotów istotnie wyrażających treść jego teologii filozoficznej, jak chociażby: *nieuwarunkowane, ostateczne zatroskanie, korelacja, symbol, zasada protestancka, kryterium krzyża*. Ważną rzeczą w myśli Tillicha jest to, że orędzie chrześcijańskie dostarcza odpowiedzi na pytania o ludzką egzystencję. Bóg jest odpowiedzią ukrytą w ludzkiej skończoności. W teologii Tillicha można zobaczyć również wyraźną metodę historyczno-krytyczną, opartą na deliteralizacji przesłania biblijnego.

**jeżeli słowo Bóg do was nie przemawia, mówcie GŁĘBIA,
zamiast grzech, mówcie ODDZIELENIE,
zamiast przebaczenie, mówcie AKCEPTACJA**

Dziś podobne inicjatywy jak nasze studium teologiczne działają przy innych warszawskich parafiach ewangelickich. Czy możemy powiedzieć, że nasza parafia przyczyniła się do rozbudzenia teologicznego wśród stołecznych parafian?

W naszej parafii w odpowiednim czasie spotkały się odpowiednie osoby o podobnych zainteresowaniach i to zaowocowało nową inicjatywą, której do tej pory nie było w regularnej formie. W przeciągu tego roku powstały również dwie inne grupy: przy parafii Świętej Trójcy grupa analizująca myśl Bonhoeffera oraz przy parafii ewangelicko-reformowanej zainteresowani teologią Bartha.

Co według Ciebie daje takie studium teologiczne? Jaka jest wartość studiowania myśli teologicznej?

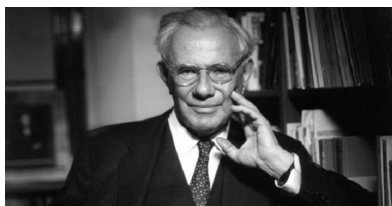
Przede wszystkim cieszymy się ze wspólnego spotkania się i czytania oraz możliwości poszukiwania głębi naszej wiary w taki właśnie sposób. Spotkania teologiczne przede wszystkim pogłębiają nasze myślenie o Bogu. Nasze studium pomaga nam też ciekawie rozmawiać o Bogu, człowieku i o wierze. Teologia Tillicha, wydaje się być teologią najbardziej zobiektywizowaną dzięki ontologii właśnie, i jest przez to

dobrym punktem odniesienia do innych nurtów teologii. Teologia opiera się na zadawanych pytaniach i poszukiwaniu odpowiedzi oraz skonfrontowaniu ich ze sobą. Ciągłe zadawanie pytań i szukanie odpowiedzi może być męczące, ale i umacniające. Dla mnie stałe poszukiwanie odpowiedzi w mojej wierze chrześcijańskiej wzmacnia ją. W żadnym wypadku refleksja teologiczna, w tym pytanie o Boga, nie podkopują mojej wiary. Teologia prowokuje do stałego myślenia o swojej wierze. Wiara nie jest przecież trwaniem w stałości, lecz stałym reformowaniem się. Myślę, że naszą największą zdobyczą jest możliwość wspólnej wędrówki na drodze naszej wiary poprzez spotykane się ze sobą, czytanie i dyskutowanie.

Studium teologiczne (26 osób)

Przewodnik: dr teologii Mateusz Jelinek

Starsi grupy: Adam Krzykowski, Tomasz Puła, Bogusław Parchimowicz



Ze starego modlitewnika

Modlitwa na Wielki Czwartek

Panie Jezu Chryste, dozwól mi, abym padlszy na kolana, ukorzył się przed Tobą, szczerze żałował za grzechy moje, dla których odkupienia tyle znośiłeś cierpień i boleści. Lecz dozwól mi również i w górę spojrzeć, abym w duszy Twojej smętnej mógł upatrzeć dla siebie całe niebo łaski i szczęścia. Niechaj niezachwianie wierzę, że za mnie, tak za mnie i za moje grzechy stałeś przed sądem Bożym i że za wszystko odpokutowałeś. Panie, jako chcesz, rządz mną w życiu i przy śmierci, dopomóż mi, abym nie przestał się modlić; niechaj się modlę, niechaj błagam tak długo, dopóki Ty o Jezu, z Ojcem i Duchem Świętym nie zamieszkasz w duszy mojej. Amen.

Modlitwa na Wielki Piątek

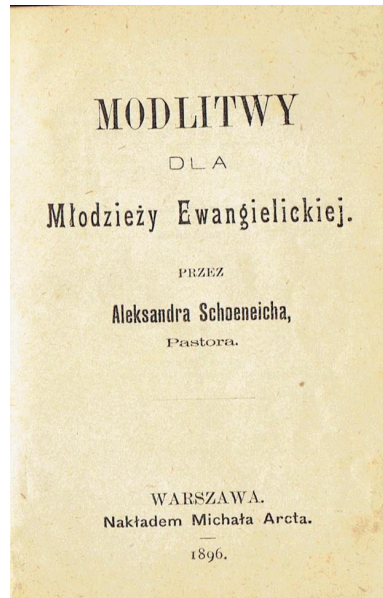
O godzinie dziewiątej rzekł Jezus „Spełniło się” i zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze w ręce Twoje polecam ducha mego.

Święty i miłosierny, dobrotliwy i pełen łaski, Jezu Chryste, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wznoszę do Ciebie wołanie serdeczne w dniu pamiątki śmierci Twojej, zmiłuj się, ach zmiłuj się nad grzechami memi, przebac mi grzechy i winy moje, oświeć Duchem Świętym, obmyj krwią Twoją i daj, ach daj Panie, inne serce, inne myśli. Tyś umarł za mnie, za grzechy moje, dopomóż, abym i ja codziennie umierał grzechowi, abym całą siłą wystrzegając się grzechów, a w końcu, kiedy i mój czas nadejdzie, kiedy śmierć ma się zbliżyć, abym mógł zawołać: „Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego. Jezu Chryste, przyjmij duszę moją”. O Panie, wysłuchaj mnie i zmiłuj się nad mną. Amen.

Modlitwa na Wielkanoc

Pan prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!

Panie Jezu Chryste! Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, a kto w Ciebie wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. O, Panie Jezu ukrzyżowany i zmartwychpowstały, w Tobie pokładam nadzieję moją. Dopomóż mi, abym Ci służył duszą i ciałem, abym żył z Tobą i w Tobie, a kiedyś dniu zmartwychwstania, wraz ze wszystkimi wierzącymi, dostał życia wiecznego. O, wysłuchaj, wysłuchaj mnie, o mój Jezu kochany, ukrzyżowany i zmartwychpowstały. Amen.



*Modlitwy dla Młodzieży Ewangelickiej
przez Aleksandra Schoeneicha, pastora*

Warszawa, nakładem Michała Arcta, 1896

Pierwsze wyznania wiary wittenberskiej Reformacji

Tradycja formułowania wyznań wiary jako podsumowanie tego, w co wierzą chrześcijanie, odżyła z dużą mocą w XVI wieku. Reformatorzy sięgali po nią, by podsumować swoje nauczanie, szczególnie wtedy, kiedy uważali, że konieczna jest jego nie budząca kontrowersji prezentacja.

W Reformacji wittenberskiej pierwszą taką próbą było wyznanie wiary Marcina Lutra zawarte w piśmie „Wyznanie o Wieczery Pańskiej” z 1528 roku. Był to traktat polemiczny wymierzony w Ulryka Zwinglego i jego rozumienie Wieczery Pańskiej. Pisząc je, Luter poważnie chorował i liczył się z niebezpieczeństwem śmierci. Mając tego świadomość, uzupełnił dwie części skupione na Wieczery Pańskiej o część trzecią, w której pisał: „chcę tym pismem przed Bogiem i całym światem punkt po punkcie wyznać moją wiarę, w której pragnę wytrwać aż do śmierci, do czego niech mi Bóg dopomoże, w niej odejść z tego świata i w niej stanąć przed sądem naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Pismo to Reformator traktował nie tylko jako świadectwo dla przyszłych pokoleń, ale również jako opis jądra swojej wiary, którą wyznając chciał stanąć przed sądem Chrystusowym. W tym sensie reformacyjne wyznania wiary nie są tylko zapisem przekonań określonych teologów, ale zachętą dla wszystkich czytających, by skonfrontowali z nimi treść swojej własnej wiary.

Do sformułowania podstaw wiary rodzącej się wittenberskiej Reformacji nie skłaniały tylko polemiczne wyzwania, przed jakimi stawał Luter. Okazją do tego stały się także prowadzone

od 1527 roku w Saksonii elektorskiej wizytacje. W roku ich rozpoczęcia Filip Melanchton sformułował po łacinie instrukcję wizytacyjną wskazującą na obszary, które wymagają pilnej opieki. Na jej podstawie rok później powstało, już po niemiecku, pismo „Pouczenie wizytatorów dla proboszczów w elektoracie Saksonii”, w którym większość z zawartych w nim dwudziestu artykułów była podsumowaniem nauczania wittenberskiej Reformacji.

Spór z Zwinglim przyniósł jeszcze dwa wykorzystania modelu pisma, które jest wyznaniem wiary. Najpierw w okresie letnim 1529 roku Luter z Melanchtonem przygotowali „Artykuły szwabachskie” reprezentujące kluczowe elementy myślenia teologów skupionych wokół Wittenbergi. Powstał tekst złożony z 17 artykułów. Później, już w czasie rozmów z Zwinglim w Marburgu we wrześniu 1529 roku, powstały kolejne artykuły – tym razem 15 – znane jako „Artykuły marburskie”. Są one świadectwem z jednej strony daleko idącej zgodności między teologami wittenberskimi a szwajcarskimi w kwestiach wiary, zaś z drugiej poświadczają nieprzewycięzalny podział między nimi odnośnie do rozumienia Wieczery Pańskiej i obecności Ciała i Krwi Chrystusa w chlebie i winie.

Te próby oddania w wyznaniach wiary wittenberskiej Reformacji znajdują kontynuację w kolejnych pismach, którym przyjrzymy się w kolejnych numerach.

prof. Jerzy Sojka

Rok Wyznania Wiary

2025 został ogłoszony jako Rok Wyznania Wiary. Różne tematy, które były ogłaszane jako hasło roku Kościoła ewangelicko augsburskiego, zawsze mobilizują mnie do głębszego zastanowienia i przeanalizowania. Czym jest wyznanie wiary? Czy jest nam nadal potrzebne? Czy musimy je w czasie każdego nabożeństwa powtarzać? Jak wyglądały historyczne dokumenty z tym związane? Pytań jest wiele i warto się nad nimi przy okazji tego roku zastanowić.

W poprzednim roku opublikowaliśmy w naszym Informatorze cykl tekstów teologicznych (w cyklu "Od teologa"), dotyczących właśnie różnych wersji wyznań wiary. Polecam przyrzeć się im kompleksowo. Prof. Jerzy Sojka przybliży charakter różnych dokumentów, jesteśmy wdzięczni, że w tym roku będzie ten temat kontynuował.

W „Kalendarzu Ewangelickim 2025” znajdziemy teksty ks. biskupa Jerzego Samca oraz prezesa synodu ks. Adama Maliny argumentujące wybór tego hasła oraz omówienie tego tematu. Polecamy także tę lekturę.

Czytamy w nich: „Każde zdanie przywołujące Boga i poparte czasownikiem 'wierzę' można uznać za wyznanie wiary!”. Możemy dowiedzieć się również, że „proces formułowania wyznań wiary jest dynamiczny i nigdy się nie kończy” oraz że „gdy człowiek czuje się słaby, przez Bożego Ducha może znaleźć odwagę do złożenia wyznania wiary”, a „składane wspólnie wyznanie wiary kształtuje społeczność, opisując jej charakter i pokazuje duchowe bogactwo wiary”.

Przypuszczam, że jesteśmy bardzo przywiązani do powtarzanych w czasie nabożeństw tekstów. Znamy je na pamięć, a często zmiana jednego wyrazu powoduje w nas niepokój i niepewność, czy na pewno dotyczy to naszej tradycji wspólnotowej. Konieczne zdaje się w tej sytuacji przemyślenie, co naprawdę jest istotne w wymawianym przeze mnie wyznaniu – sformułowanie czy sens?

W internetowych poszukiwaniach hasła „wyznanie wiary”, można znaleźć historyczne i współczesne

wersje tekstów wyznań, ale również jako szkolne zadanie do własnego sformułowania. Według pewnej platformy edukacyjnej, przykładem naszego własnego wyznania wiary może być poniższy tekst:

„Wierzę w Boga, Pana wszechświata, który jest wszechmocny i wszechpotężny, którego lękają się Jego wrogowie, a poddani Mu miłują Go niepomierzenie. Wierzę w Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który jako człowiek poświadczył o boskości swego Ojca. Wierzę w czyny Chrystusa, które miały miejsce przed wiekami, a ich plon zbieramy do dziś. Wierzę w Ducha Świętego, będącego trzecią Osobą Boską i w Jego dary, jakie zsyła na dojrzałego chrześcijanina. Wierzę w Słowo Boże, w każdą jego literę i w to, iż jego przestrzeganie prowadzi mnie do świętości. Amen”. (brainly.pl, 22.03.2025)

Czat GPT (sztuczna inteligencja) wygenerowała z kolei następującą wersję współczesnego wyznania wiary, które uwzględnia zarówno tradycję, jak i współczesne wartości:

„Wierzę w Boga, który jest miłością i sprawiedliwością. W Jego obecność w każdym człowieku i w każdej sytuacji. Wierzę w Jezusa Chrystusa, który żył, nauczał i ofiarował swoje życie dla dobra wszystkich, dając przykład miłości, pokoju i szacunku. Wierzę w Ducha Świętego, który inspiruje nas do życia w zgodzie z sobą i z innymi, w pokoju, prawdzie i odpowiedzialności za naszą planetę. Wierzę, że nasza duchowość jest drogą do wewnętrznej harmonii, a wspólnota jest fundamentem naszej siły i wzrostu. Wierzę w wartość współczucia, szacunku i solidarności, które prowadzą do budowania lepszego świata dla wszystkich ludzi. Amen”.

A czy ja, Ty, my, jesteśmy gotowi na sformułowanie własnego wyznania wiary?

Małgorzata Weigle

Przesłanie na Dni Biblijne 2025

Hasło tegorocznego Święta Biblii i Dni Biblijnych to bardzo krótkie zalecenie wyjęte z popularnej adhortacji, zachęty apostołskiej kończącej 1 List do Tesaloniczan (5,21): Wszystko badajcie, zachowujcie to, co dobre (Biblia Ekumeniczna), a w innym przekładzie: Wszystko badajcie, kierujcie się tym, co szlachetne (Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza).

Te proste zdania brzmią jak wezwanie do życia w zgodzie z wartościami, do twórczego analizowania i pielęgnowania tego, co dobre i szlachetne. Takie podejście nadaje głębszy sens każdemu działaniu, bo zachowanie tego, co dobre, prawdziwe, szlachetne, tworzy lepszą rzeczywistość. To przypomnienie, że warto być ostrożnym, selektywnym, a jednocześnie otwartym na to, co wartościowe.

Zalecenie Apostoła można interpretować jako zachętę do krytycznego podejścia do rzeczywistości oraz świadomego wyboru tego, co wartościowe.

Wszystko badajcie: dotyczy to zarówno życia człowieka jako jednostki, jak i życia Kościoła jako wspólnoty naśladowców Chrystusa. W obu przypadkach krytyczne myślenie jest ważne.

Wzywając do badania wszystkiego, Apostoł sugeruje konieczność zachowywania życiowej ostrożności. Bo otaczający nas świat niekoniecznie raczy nas tym, co dobre, miłe i doskonałe. Coraz obficie i powszechnie karmini jesteśmy tym, co złe, kłamliwe i raniące.

Wszystko badajcie w otaczającym świecie: w mediach, prawodawstwie i sądownictwie,

polityce, szkolnictwie, gospodarce, kwestiach zdrowia, trendach, modach i zwyczajach.

A badając, oceniacie zawsze z perspektywy Bożego Słowa. Czy w świetle tego, co jest NAPISANE, jest to prawe? Czy spełnia wymogi sprawiedliwości? Czy to ubogaca? Czy uszlachetnia?

Wszystko badajcie w Kościele: w jego tradycjach, ale i w nowych trendach, nowinkach. Czy nasze rozumienie PRAWDY jest zgodne z przekazem apostołskim Nowego Testamentu? Czy to, co praktykujemy, jest po Bożemu, czy może bardziej po naszymu?

A badając, oceniamy zawsze z perspektywy wcielonego SŁOWA, czyli osobistego wzorca Chrystusa oraz praktyki Apostołów. Czy to ubogaca? Czy uszlachetnia?

Wszystko badajcie w sobie: w osobistej relacji z Bogiem i wynikającej z niej pobożności. Czy to, co przeżywam i czego doświadczam, upodabnia mnie do Mistrza? Czy sprawia, że we mnie i wokół mnie rodzi się więcej owoców wiary, nadziei, miłości?

Zachowujcie to, co dobre: to wezwanie do rozważania. W kontekście duchowym można to rozumieć jako wezwanie do poszukiwania prawdy, dobra i piękna w naszym życiu. To także przypomnienie o potrzebie świadomego życia i wybierania tego, co nas ubogaca i rozwija.

Żaś sformułowanie kierujcie się tym, co szlachetne przypomina, że siłą napędową życia na-

śladowców Chrystusa ma być dobro wzorowane na najpiękniejszym przykładzie szlachetności na Chrystusie.

Jezus w swojej nauce oraz poprzez osobiste świadectwo kładzie ogromny nacisk na myślenie w kategoriach Królestwa Bożego, sprawiedliwości, prawdy, miłości, pokory, przebaczenia, szacunku do drugiego człowieka.

W kontekście słów zachowujcie to, co dobre, Jezus mówi często o tym, byśmy żyli w zgodzie z Jego nauką, szukali najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości. W tym sensie dobro to wszystko, co jest zgodne z Bożą wolą. Jezus przestrzega również przed grzechem, który prowadzi do oddalenia się od Boga, a także przed fałszywymi nauczycielami, pokusami i religijnymi podróbkami, które prowadzą na manowce.

A badając, zawsze pamiętajmy, że bez perspektywy **BOŻEGO SŁOWA** wszelkie ocenianie siebie lub innych jest ułomne, a często niemożliwe. Pisząc duszpasterski 2 List do Tymoteusza, Apostoł przypomniał znaczenie i korzyści jakie mamy z posiadania, znajomości i nauczania Pisma Świętego: Ty jednak trwaj w tym, czego się nauczyłeś i w czym pozostajesz wierny, pamiętając od kogo się nauczyłeś. Od dzieciństwa znasz przecież Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu dzięki wierze w Chrystusa Jezusa. Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauczania, przekonywania, upominania, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przygotowany do czynienia wszelkiego dobra (2 Tm 3,14-17, Biblia Ekumeniczna).

Dziękujemy Bogu za to, że mamy Jego Słowo, które od pokoleń jest ostatecznym probierzem

naszej wizji Boga, Kościoła, świata i samych siebie. Dziękujemy Bogu, za to, że mamy Jego Ducha, który zarówno w procesie badania wszystkiego, jak i kierowania się tym, co szlachetne, jest naszym niebiańskim Wspomożycielem.

Wszystko badajcie, zachowujcie to, co dobre (Biblia Ekumeniczna).

Wszystko badajcie, kierujcie się tym, co szlachetne (Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza).

Przestanie Towarzystwa Biblijnego w Polsce na Dni Biblijne przygotowane przez Kościół Chrystusowy w RP



Wierni Bogu, przyjaźni ludziom, oddani Ewangelii

Juliusz Narzyński (1934–2020)

Urodził się 1 grudnia 1934 roku w Warszawie w rodzinie ewangelickiej. Jego ojciec, Teofil Narzyński, był legionistą i piłsudczykiem, zasłużonym w odbudowie niepodległego państwa polskiego. Miał czterech braci w tym dwóch duchownych: Janusza, biskupa Kościoła luterańskiego, Tadeusza, proboszcza parafii ewangelickiej w Kłodzku i Bydgoszczy.

Był utalentowanym artystą – w 1959 roku ukończył z wyróżnieniem Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1973 roku prowadził pracownię malarstwa w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi (obecnie ASP im. Władysława Strzemińskiego). Zapisał się w pamięci uczniów jako znakomity dydaktyk, który potrafił inspirować i zarażać pasją



do sztuki. Jego prace były prezentowane na ponad 200 wystawach w Polsce i za granicą, a wiele z nich trafiło do kolekcji prywatnych i publicznych, m.in. do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Tworzył w duchu surrealizmu i symbolizmu, wypracował własny, rozpoznawalny, unikatowy styl. Często czerpał inspirację z poezji, którą doskonale znał i umiejętnie przekładał na język malarstwa. W jego dorobku znajdują się także dzieła o tematyce religijnej. Wiara była bowiem w Jego życiu sprawą intymną, ale istotną. Czasem, ubrany bez względu na porę roku przychodził na nabożeństwo do tutejszego kościoła. Siadał zawsze po prawej stronie od wejścia, w czwartej czy piątej ławce. Dla swojej parafii wykonał grafikę przedstawiającą kościół i dom parafialny, kartka z tym rysunkiem była przed laty dostępna w parafii. Juliusz Narzyński zmarł 8 listopada 2020 roku w Warszawie, pozostawiając po sobie bogaty dorobek artystyczny i dydaktyczny.

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ
W KOŚCIELE WNEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO
POŚWIĘCONĄ TWÓRCZOŚCI
NASZEGO PARAFIANINA, UZNANEGO ARTYSTY MALARZA

prof. JULIUSZA (1934-2020)
NARZYŃSKIEGO



WYSTAWA BĘDZIE CZYNNA
OD 30 MARCA DO 21 KWIETNIA BR.

W PONIEDZIAŁKI W GODZ. 15.00-18.00
W CZWARTKI W GODZ. 10.00-13.00
ORAZ
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA PO NABOŻEŃSTWIE
DO GODZ. 13.00

Spotkania grupy „Młodszych Seniorów”

(„Młodych Dinozaurów”)

(luty 2024 r. - luty 2025 r.)

Grupa „Młodszych Seniorów” spotyka się już trzeci sezon. W każdy czwarty poniedziałek miesiąca gromadzimy się w sali parafialnej przy ul. Puławskiej (gościnnie również w sali domu zbiorowego parafii ewangelicko-reformowanej przy al. Solidarności), aby spędzić wspólnie kilka godzin w miłej koleżeńskiej atmosferze przy filiżance kawy i herbaty. Z radością zauważamy, że nasza grupa składająca się z reprezentantów trzech ewangelickich parafii (dwóch luterskich i parafii ewangelicko-reformowanej) stale się powiększa. Dodatkowym walorem comiesięcznych spotkań są prelekcje wygłaszane przez zaproszonych gości, a także przez członkinie i członków naszej grupy.

I tak w lutym 2024r. wysłuchaliśmy opowieści naszej koleżanki Małgorzaty Platajs o zbiorach Muzeum Porcelany w Miśni. Państwo Małgorzata i Radosław Platajsowie odwiedzili jedną z najstarszych i najbardziej znanych manufaktur porcelany w Europie. Przedstawili zdjęcia ze swojej podróży a komentarzem opatrzyła je Pani Małgosia.

W marcu naszym gościem był ks. bp Paweł Hause, zwierzchnik Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i proboszcz parafii w Kętrzynie. Tematem prelekcji były dzieje ziemi mazurskiej, historia ludu mazurskiego i dramatyczne losy Mazurów, szczególnie po II wojnie światowej.



W kwietniu 2024 r. pogadankę, „Czym jest i czemu służy psychoterapia” wygłosiła nasza koleżanka Beata Wolfram-Krukowska, która przez wiele lat pracowała jako psychoterapeutka w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii SOS, a także koordynowała program „Przeciw przemocy” w ramach Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

W maju byliśmy gośćmi parafii ewangelicko-reformowanej w Warszawie. W tamtejszym kościele wysłuchaliśmy interesującej prelekcji o Janie Sebastianie Bachu przygotowanej przez proboszczą parafii ks. Michała Jabłońskiego. Opowieść o najwybitniejszym kompozytorze Baroku wzbogaciły utwory mistrza wykonane przez prof. dr hab. Michała Markuszewskiego, miejscowego organistę i pracownika naukowego Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Po prelekcji udaliśmy się do domu zbiorowego na spotkanie przy kawie i herbacie.

Drugi sezon naszych spotkań zakończyliśmy piknikiem, który ze względu na niesprzyjającą aurę odbył się w naszej sali parafialnej.

Po przerwie wakacyjnej wznowiliśmy naszą działalność we wrześniu 2024 r. Trzeci sezon aktywności rozpoczęliśmy spotkaniem z naszą koleżanką Ewą Scholl z parafii ewangelicko-reformowanej, aktorką Teatru Lalek Guliwer w Warszawie. Pani Ewa przybliżyła nam sztukę i warsztat aktorów lalkarzy, zademonstrowała

pracę z różnymi formami lalek, a także przedstawiła film dokumentalny o aktorach swojego teatru.

W październiku spotkaliśmy się ponownie z ks. Michałem Jabłońskim (stałym uczestnikiem naszych spotkań), który przedstawił sylwetkę najstarszego z klasyków wiedeńskich Józefa Haydna, wybitnego austriackiego kompozytora żyjącego w latach 1732–1809.

W listopadzie, miesiącu pamięci o tych, którzy odeszli, zaprosiliśmy Pana Jerzego Karczewskiego uczestnika spotkań „Starszych Seniorów” (członków b. Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej). Pan Jerzy przedstawił i omówił swoją książkę zatytułowaną „Wielgie, które niegdyś Jacka przytuliło”. Ta pozycja to opowieść o majątku rodzinnym Pana Jerzego, położonym na ziemi radomskiej, o wybitnych przedstawicielach rodu i o Jacku Malczewskim, który spędził w Wielgim kilka młodości lat.

W grudniu, tak jak to jest w naszym zwyczaju, spotkaliśmy się przy stole adwentowym, przygotowanym i udekorowanym świątecznie przez nasze koleżanki. Przeszanie adwentowe skierował do nas ks. Michał Jabłoński, słowa modlitwy wypowiedziała ks. Wiktoria Matloch a życzenia świąteczne przekazał zebrany proboszcz parafii ks. dr Dariusz Chwastek. Podobnie jak w latach ubiegłych odwiedził nas Mikołaj (w tej roli wystąpił nasz kolega Paweł Niemczyk), który obdarował uczestników spotkania drobnymi prezentami. Wspólne śpiewanie koled i przyjacielskie rozmowy wypełniły ten szczególny wieczór.

W styczniu 2025 r. gościliśmy Pana dr Krzysztofa Królikowskiego, luteranina, lekarza, a także historyka medycyny. Prelegent przypominał nam postać prof. dr hab. Władysława Szenajcha, ewangelika, wybitnego pediatry, w okresie międzywojennym ordynatora dziecięcego Szpitala im. Karola i Marii w Warszawie. Na naszym spotkaniu gościliśmy także potomków rodziny Szenajchów, na czele z seniorem rodu Panem Andrzejem Szenajchem, aktorem, wybitnym znawcą militariów, konsultantem wielu filmów fabularnych.



W lutym ponownie spotkaliśmy się w gościnnych progach parafii ewangelicko-reformowanej. Gospodynią wieczoru była nasza koleżanka Monika Polkowska. Tym razem wysłuchaliśmy prelekcji Pana Alaksieja Fralou, wirtuoza fagotu, wybitnego dyrygenta i pedagoga. Pan Alaksiej opowiedział nam o swojej drodze artystycznej, o instrumencie, jego budowie i historii. Następnie w interpretacji naszego gościa usłyszeliśmy kilka utworów muzycznych. Muzyk wykonał na fagocie kompozycje Vivaldiego, Mozarta, Rimskiego-Korsakowa i Ravela.

Nagrodziliśmy artystę gorącymi brawami.

Mamy nadzieję, że w następnych miesiącach będziemy gościć równie interesujących prelegentów i nadal integrować się jako grupa przyjaciół. Wszystkie osoby zainteresowane serdecznie zapraszamy na te spotkania. Mają one charakter otwarty i chętnie powitamy w naszym gronie nowych uczestników.

Małgorzata Frysz

Nowa książka pani Marii

W dniu 7 grudnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Dworze Mazowieckim odbyła się promocja książki autorstwa naszej parafianki pani Marii Kaucz „Juress. Miasto i ludzie w obiektywie nowodworskiego fotografa”. Jest to drugi tom albumu ukazującego dorobek fotografa Michela Jankiela Juressa, który w okresie międzywojennym utrwalił na zdjęciach miasto Nowy Dwór, a także portretował jego mieszkańców. Tom pierwszy zatytułowany „Michel Jankiel Juress – fotograf nowodworskich luteran” ukazał się w roku 2018, a jego promocję poprzedziła zorganizowana kilka miesięcy wcześniej w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego wystawa portretów naszych współwyznawców autorstwa Michela Juressa.

Grudniowa premiera książki pani Marii Kaucz zgromadziła w Bibliotece Miejskiej licznych gości: przedstawicieli miejscowych władz, nowodworzan zainteresowanych historią swojego miasta



a także przyjaciół autorki. Podczas uroczystości Burmistrz Miasta pan Sebastian Sosiński wręczył Marii Kaucz wyjątkowe wyróżnienie – medal okolicznościowy „650 lat Miasta Nowy Dwór Mazowiecki”. Pani Maria Kaucz otrzymała go za odkrywanie i propagowanie wiedzy o nowodworskich ewangelikach oraz dokumentowanie twórczości nowodworskiego fotografa żydowskiego pochodzenia Michela Jankiela Juressa. Po uroczystości wręczenia medalu autorka podzieliła się historią powstawania albumu i wyzwaniem z jakimi mierzyła się w trakcie pracy nad nim. Głos zabrali również konsultanci książki – pani Maria Możdżyńska, autorka szkicu biograficznego Juressa zamieszczonego w książce i pan Janusz Gołąb, pasjonat historii i kolekcjoner starych fotografii. Po części oficjalnej uczestnicy mieli okazję porozmawiać z autorką i zdobyć jej autograf.

Pragniemy dodać, że pani Maria Kaucz jest autorką wystaw, artykułów i książek opisujących dzieje luteran zamieszkujących północne Mazowsze, a także biografii duchownych ewangelików prowadzących pracę duszpasterską na tym terenie w XIX i XX w.

redakcja

Dinozaury na Wielkanoc

Drogie Dinozaury! Czas pasyjny to czas zadumy i przygotowań do Wielkiego Piątku. Nasze spotkania są coraz rzadsze, ale stale kontaktujemy się ze sobą telefonicznie. Niestety nasza garstka przeżywa wyjątkowo głęboko ten czas, ponieważ mamy kolejne pożegnania. Odszedł ulubiony ks. Zdzisław oraz nasza koleżanka Wiesia i znów jest nas mniej.

Szukajmy pocieszenia w nadziei, którą niesie nam wielkanocny, wiosenny poranek. Duchownym, parafianom i naszym koleżankom i kolegom ze wszystkich warszawskich parafii ewangelickich, życzę w imieniu grupy Dinozaurów: zdrowia, umiejętności znajdowania małych radości i oparcia w byciu razem.

Ewa Weigle

Wspomnienie o ks. Zdzisławie Trandzie



Ksiądz Zdzisław Trandę znałem od zawsze. Gdy był duchownym w Żelowie, co tydzień dojeżdżał do Pabianic, w których mieszkalem, na lekcje religii udzielanych mnie i moim dwóm siostram. Pamiętam, że zawsze był to dla nas specjalny dzień, wyjątkowy.

Po latach ksiądz Zdzisław wprowadził mnie w urząd duchownego w Łodzi w maju w 1995 roku, potem w czerwcu wprowadzał do parafii w Pstrążnej i Strzelinie.

Ksiądz Zdzisław był niezwykle skromnym człowiekiem. Nigdy nie stał się, z racji wieloletniej funkcji biskupa, księciem Kościoła. Posiadał ogromne poczucie humoru, z równym zaangażowaniem potrafił opowiadać dowcipy z udziałem innych, jak i swojej osoby – zachowywał zdrowy dystans w stosunku do siebie, zasług, osiągnięć i lat służby w Kościele. A jego pamięć do zdarzeń, nazwisk, twarzy i osób była zaskakująca i wręcz legendarna!

Wspomnienie

Był człowiekiem modlitwy. Każda modlitwa, bez względu na to, czy przygotowana, czy, co bywa najczęściej, „wywołana do tablicy”, składała się z prostych i mądrych słów, ukazująca człowieka, jego problemy i osiągnięcia we właściwej Bożej perspektywie.

Ksiądz Zdzisław nie działał według utartych i ustalonych schematów. Każde nabożeństwo, kazanie przeżywane było w sposób jedyny i wyjątkowy, każde spotkanie z drugim człowiekiem było podobne do otwierania księgi, której jeszcze nie przeczytał.

Wciąż czynny, o świeżym spojrzeniu, chętny do pomocy i rady, z ogromnym taktem, delikatnością, ale równocześnie pryncypialnością i ugruntowanymi poglądami, dzielił się hojnie swym doświadczeniem i wiarą, a to nie raz uratowało czyjąś umęczoną duszę.

Większość z osób, które przybyły na pogrzeb ochrzcił, konfirmował, połączył w związek małżeński, prawie wszyscy czynni duchowni Kościoła ewangelicko-reformowanego byli przez niego ordynowani.

Był człowiekiem o odwadze obywatelskiej. W stanie wojennym, w czasie strajku studentów w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej jako jedyny duchowny i biskup Kościoła przyszedł, aby spotkać się ze studentami, dodać im otuchy i natchnąć nadzieją.

Zacytuję tutaj fragment laudacji wygłoszonej przez Jana Turnaua podczas uroczystości wręczenia nagrody „Pontifici”: „Jest człowiekiem głęboko uczciwym, pryncypialnym, odważnym, ale w równej mierze rozważnym. Mądrze unika skrajności w sądach o sprawach i ludziach, stara się zawsze jednoczyć, nie dzielić. Wraz z całym swoim Kościołem był, zdecydowanym obrońcą praw człowieka, wolności politycznej, solidarności z głównym „opornikiem”, tamte zasady postępowania łączył jednak z solidarnością wobec innych Kościołów mniejszościowych. Bronił je przed krytyką ignorującą uwarunkowania, ów fakt fundamentalny, że o wiele łatwiej być odważnym mając miliony wiernych niż tylko tysiące”.

Od początku istnienia Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, ks. Zdzisław, zwany „Ciupkiem”, był duszpasterzem, spowiednikiem, przyjacielem ewangelików reformowanych i augsburskich. Również, gdy spotkania d. SPME, stały się spotkaniami Dinozaurów, ks. Zdzisław był obecny przy każdej osobie z jego rówieśników, towarzysząc im w ostatniej drodze i żegnając. I już tylko garstka Dinozaurów żegnała swego Ddicha, Zdzisława, Ciupka w czasie pogrzebu.

ks. Michał Jabłoński

Ulica Wierzbowa 11



Sklep perfumeryjny Fryderyka Pulsa w Warszawie: Plac Teatralny nr 11 przy ulicy Wierzbowej (Cyfrowa Biblioteka Mazowiecka)

Fryderyk Puls (Pulss) (1828–1905), przemysłowiec wyznania ewangelicko-augsburskiego, który przybył do Warszawy z Prus. W 1852 roku przy ul. Królewskiej założył niewielką wytwórnię mydła.

W kolejnych latach rozwijał produkcję w kilku lokalizacjach w Warszawie. Po pierwszej wojnie światowej asortyment kosmetyków Pulsa zaczął się dynamicznie poszerzać o nowe produkty: kremy do pielęgnacji rąk i twarzy, produkty do higieny jamy ustnej (pasty, proszki, eliksiry), kosmetyki do włosów (szampony w proszku, brylantyny, fiksatory, kosmetyki do modelowania i utrwalania fryzury, pomady do



wąsów), pudry (sympie, prasowane, w kremie, w wersjach dla pań i dla panów, do stosowania po goleniu), lakiery do paznokci i inne kolorowe kosmetyki. Cennik z 1933 roku wymienia 831 pozycji kosmetycznych oraz mydła i proszki do prania. Największa oferta to były mydła toaletowe, oparte na różnych recepturach bazowych (kokosowe, glicerynowe, przetłuszczone), oraz lecznicze dla dzieci, pumeksowe, dziegiowe, siarkowe itp. Poza typowymi dla tamtego okresu mydłami o przeróżnych zapachach kwiatowych, w ofercie Pulsa znajdowało się m.in. mydło o zapachu świeżego siana.

Pod koniec lat 30. w ramach marki Puls zaczęły się wyodrębniać marki pochodne: 333 i Uroda, która została przejęta przez powojenną warszawską fabrykę Pollena-Uroda przy ul. Szwedzkiej.



Główny magazyn mieścił się przy Placu Teatralnym przy ul. Wierzbowej 11. Dwa kolejne salony przy ul. Nowy Świat 41 i ul. Marszałkowskiej 131. W 1892 r. sprzedał firmę Klementynie Neprosowej (1848–1922), z prawem używania swego nazwiska jako marki. Co ciekawe, nazwisko Pulsa przeszło do XIX-wiecznej frazeologii języka polskiego. Powiedzenie „patrzeć jak Puls na Bergera” oznaczało: patrzeć na kogoś z obrzydzeniem. Berger bowiem był właścicielem zakładów asenizacyjnych. Produkty Pulsa były wielokrotnie nagradzane, a w latach 90. XIX w. zaczęły podbijać rynek rosyjski. Jego mydła i perfumy podbiły nawet Paryż. Oprócz mydła glicerynowego zasłynął także z produkcji puszek do pudru z puchu łabędziego. Żonaty z Karoliną z Hartmannów, zmarł bezdzietnie w roku 1905 w Turynii, dokąd wrócił wiedziony nostalgią za krajem lat młodości.

Tadeusz W. Świętek, Rody starej Warszawy, Warszawa 2000 (Na podstawie: biogram autorstwa Beaty Mellerowej, Polski Słownik Biograficzny)

Muzeum Warszawy, Gabinet Opakowań Firm Warszawskich- butelka (z resztą za wartości!) Wody Kolońskiej Potrójnej, firmy F.PULS, która stała się dość popularna w przedwojennej Warszawie. Szczególnie warto o tym wspomnieć właśnie teraz, w okresie wielkanocnym, gdy w lany poniedziałek zwyczajem warszawskich mieszczan było wtedy skropienie kogoś wodą kolońską.

Dziś w pomieszczeniach lewego skrzydła budynku zajmowanego przez perfumierię PULSA przy ul. Wierzbowej 11 zajmuje restauracja ELIXIR.

POLECAMY

Jerzego Pilcha w środowisku ewangelickim nie trzeba przedstawiać. Adaptacja jego powieści pt. *Inne rozkosze*, to już druga po *Nartach Ojca Świętego* inscenizacja utworu na scenie Teatru Narodowego w Warszawie.

Kochliwy weterynarz musi poradzić sobie z kłopotliwą sytuacją. W drzwiach domu, gdzie mieszka wraz z żoną, rodzicami i babką (wzorcową ewangelicką rodziną), pojawia się przyjaciółka, która przybyła, aby „zostać z nim na zawsze”. Przerażony próbuje zażegnać nieuniknioną katastrofę...

Treść przedstawiona jest w dość klasyczny sposób i porusza zawsze aktualne pokoleniowe spory tradycyjnej rodziny z młodym pokoleniem. W sztuce usłyszymy sporo rodzinnych powiedzonek podkreślających protestancki etos pracy, zobaczymy typową oszczędność i codzienną dbałość o prowadzenie porządnego życia w stałym kontakcie z księdzem i pastorem. I właśnie w tym stabilnym otoczeniu pojawia się zagubiony młody bohater, który musi sobie poradzić ze swoimi czynami i pragnieniami, typowymi dla współczesnego świata.



Premiera spektaklu odbyła się 7 grudnia 2024 roku w Teatrze Narodowym na scenie przy Wierzbowej im. Jerzego Grzegorzewskiego.

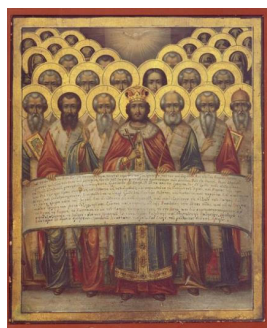
Gorąco polecamy ten spektakl!

redakcja

Nicea 325

Początki chrześcijaństwa to wiele sporów dogmatycznych, które starano się rozwiązywać na wielkich zjazdach biskupów, czyli na soborach. Zorganizowanie soboru w Nicei (ew. Nikei, dziś miasto Iznik w północno-zachodniej Turcji) 19–25 lipca 325 roku przez cesarza Konstantyna (pierwszy chrześcijański władca) musiało być sporym wysiłkiem organizacyjnym. Cesarz zaprosił oraz opłacił podróż i pobyt 220 biskupów. Podczas obrad w auli pałacu cesarskiego, ustalono między innymi wyznanie wiary, jego wyjaśnienie oraz terminy obchodów żmartwychwstania Jezusa. Z dokumentów wynika, że Konstantyn ustanowił jednolite dla całego Cesarstwa Rzymskiego roczne święto państwowe – Wielkanoc.

Ustalenie pierwszych dokumentów wyznania wiary było na tyle ważnym kamieniem milowym w historii Kościoła, że ten fakt często był utrwalany w sztuce.



We wszystkich obrazach, ikonach i freskach wydarzenie ustanowienia pierwszego wyznania wiary chrześcijańskiej z Nicei przedstawiane jest w podobnej kompozycji. Cesarz Konstantyn w otoczeniu wielu biskupów, jednak zawsze w centrum, a na honorowym miejscu usytuowane jest CREDO, które stało się fundamentem różnych tradycji chrześcijańskich, uznawanych przez katolików, protestantów i prawosławnych.

Z żałobnej karty

We wtorek 7 stycznia 2025 roku pożegnaliśmy śp. **Tadeusza Piotra Tomaszewskiego**, który zmarł 21 grudnia 2024 r. w wieku 78 lat.

W środę 22 stycznia 2025 r. pożegnaliśmy śp. **Wandę Jarmuł** z domu Kugiejko, która zmarła 12 stycznia br. w wieku 78 lat.

Prace rady parafialnej

W środę, 19 lutego 2025 roku, odbyło się kolejne posiedzenie rady po przerwie świątecznej. Spotkanie obfitowało w ważne decyzje dotyczące zarządzania parafią, finansów oraz przyszłych inwestycji.

Decyzje finansowe i plan budżetowy

Jednym z głównych punktów spotkania była analiza i przyjęcie sprawozdania finansowego za rok 2024 oraz preliminarza budżetowego na rok 2025. Omówiono i zaakceptowano sprawozdanie finansowe za miniony rok. Sprawozdanie to zostało także przedstawione komitetowi parafialnemu 26 lutego 2025 roku. Podjęto istotne uchwały dotyczące finansów parafii, w tym:

- kosztów remontowo-modernizacyjnych, takich jak naprawa chodnika, wykonanie wentylacji na poddaszu kościoła, wymiana nagłośnienia oraz uszczelnienie dachu domu parafialnego.
- finansów i stałych wydatków na kolejny rok

Rada podjęła również decyzję o podniesieniu wynagrodzeń dla duchownych i pracowników świeckich.

Kwestie organizacyjne i remontowe

Ważnym elementem spotkania była dyskusja nad przyszłymi inwestycjami oraz organizacją życia parafialnego. Zdecydowano o konieczności dalszej analizy rentowności założenia działalności gospodarczej związanej z parkingiem.

Rada parafialna zdecydowała o wprowadzeniu systemu informatycznego do zarządzania swoimi sprawami. Członkowie rady są wdrażani w korzystanie z narzędzia, które ma poprawić organizację pracy i monitorowanie realizowanych projektów.

Inicjatywy i inne sprawy

Pan Piotr Stolarski zobowiązał się do zakupu maszyny do mycia podłóg w kościele oraz wygłuszenia drzwi do salki kościelnej dla dzieci, co poprawi komfort uczestników zajęć.

Rada stara się, by parafia coraz lepiej funkcjonowała i podejmuje działania, które mają na celu jej rozwój oraz dobro wspólnoty. Najbliższe miesiące przyniosą kolejne zmiany, a kolejne spotkanie zaowocuje dalszymi decyzjami dotyczącymi jej przyszłości.

Łukasz Połoncarz

1,5%

Szanowni Państwo! Drodzy Parafianie i Sympatycy naszej parafii!

Chciałbym gorąco podziękować za życzliwość oraz wierne i skuteczne wspieranie pracy charytatywnej w naszej parafii. W tym roku ponownie zwracam się do Państwa z prośbą o przekazanie swojego podatku na rzecz naszej diakonii parafialnej.

Aby 1,5% z Państwa podatków trafiło do parafii, niezbędne będzie wpisanie w formularzu zeznania podatkowego **numeru KRS organu prowadzącego**, który posiada status organizacji pożytku publicznego. W naszym przypadku to **nr 0000260697 Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce**. Z kolei w rubryce „**Informacje uzupełniające**” niezbędne jest wpisanie: **Diakonia Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie**.

Dziękuję za Państwa wsparcie!
ks. dr Dariusz Chwastek, proboszcz

Sprawozdanie proboszcza i prezesa rady parafialnej

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie z działalności duszpasterskiej i organizacyjnej w 2024 roku

W roku sprawozdawczym 2024 towarzyszyło nam następujące hasło biblijne pochodzące z 1 Listu do Koryntian: ***Wszystko, co czynicie, niech się dokonuje w miłości*** (1 Kor 16, 14 | BE).

Zgodnie z Zasadniczym Prawem Wewnętrznym (par. 36 pkt. 1) naszego Kościoła proboszcz jest „duchowym zwierzchnikiem” parafii. Z urzędu jest zarówno członkiem rady parafialnej, jak i jej prezydium, a także reprezentuje parafię na zewnątrz.

Rok sprawozdawczy był już 11. rokiem (a 12. niepełnym) mojej służby w parafii.

Od 9 czerwca 2023 r. trwa moja druga kadencja na stanowisku proboszcza.

W roku sprawozdawczym wspólna praca duchownych obejmowała przede wszystkim organizowanie i koordynowanie życia duchowego parafii. Staraliśmy się konsekwentnie o to, by nasza duszpasterska aktywność przyczyniła się do budowania zarówno życzliwej atmosfery, jak i postawy otwartości na wszystkie osoby zaangażowane w życie parafialne oraz osoby poszukujące swojego miejsca w Kościele.

I. Życie parafialne

a.) Nabożeństwa

Życie zborowe w roku 2024 skupiało się na regularnych nabożeństwach niedzielnych i świątecznych. Zdecydowana większość na-

bożeństw miała charakter nabożeństw połączonych ze Spowiedzią i Komunią Świętą. W sumie w minionym roku odbyło się **70** nabożeństw. Spośród nich wspólnie ks. Wiktorię poprowadziliśmy 20 nabożeństw.

Ks. Wiktorię kontynuowała także prowadzenie nabożeństw rodzinnych w formule liturgicznej dla dzieci. Za zgodą rodziców i wspólnie z nimi dzieci mogą przystępować do sakramentu Komunii. W sumie odbyło się **5** takich niedzielnych nabożeństw o godz. 12.00.

W ub. roku kontynuowaliśmy regularne transmisje nabożeństw. Oprócz duchownych w to przedsięwzięcie zaangażowany jest zespół kilku osób (w składzie, panowie: Łukasz Połoncarz, Piotr Olczyk oraz nastolatki: Filip Podzórski i Szymon Wąs, a także sporadycznie: pp. Adam Jung i Tomasz Hutsch). Obecnie mamy 390 subskrybentów (o 62 osoby więcej niż rok wcześniej).

b.) Statystyka

Na koniec okresu sprawozdawczego do naszej parafii należało **681** osób, co oznacza, iż w porównaniu z rokiem ubiegłym (**668** osoby), liczba członków wzrosła o **13 osób**. W 2024 r. mieliśmy **13** pogrzebów (z czego **6** to były pogrzeby parafian, a **7** pogrzebów osób z zewnątrz, zazwyczaj ewangelików niezwiązanych z naszą parafią). Nikt nie wystąpił z naszej parafii. Tylko 1 osoba wyrejestrowała się na skutek zmiany miejsca zamieszkania.

Zostało ochrzczonych **6** dzieci (o 4 więcej niż rok wcześniej). Liczba naszych wspólnotowców, którzy przybyli do Warszawy i zapisali się do naszej parafii wyniosła **7 osób**

(o 3 więcej niż rok wcześniej). Mieliśmy także **7 konwersji** oraz **1 ślub**.

Liczba osób, które opłaciły podatek kościelny (tzw. składkę kościelną) wyniosła **307 osób** (o 2 osoby więcej niż rok wcześniej). Średnia ofiarność na osobę wyniosła **391,14 zł** (w roku 2023 było to 386,06 zł; w 2022: 338,63 zł), czyli w zeszłym roku wzrost wyniósł **5,08 zł** na osobę. Warto podkreślić, że kolejny rok z rzędu stopniowo wzrastała ofiarność naszych parafian. Biorąc pod uwagę wcześniejsze lata, można powiedzieć, że jak dotąd mamy do czynienia ze stałą tendencją wzrostową.

c.) Spotkania duszpasterskie

Oprócz spotkań indywidualnych przygotowujących do konwersji, każdy chrzest, ślub oraz pogrzeby były poprzedzone również co najmniej jednym spotkaniem z rodziną. W przypadku niektórych pogrzebów jako duchowni wychodziliśmy naprzeciw rodzinom w żałobie i organizowaliśmy takie spotkania kilkakrotnie.

Niezależnie od spotkań poprzedzających ważne uroczystości – a więc konwersje, chrzty, śluby i pogrzeby – odbywaliśmy spotkania oraz prowadziliśmy rozmowy duszpasterskie (miały miejsce zazwyczaj na terenie naszej Parafii – w kancelarii lub w sali parafialnej). Większość z nich była zaplanowana. Ale zdarzyły się również takie, które miały miejsce przy okazji innych spotkań okolicznościowych lub nawet przy załatwianiu spraw administracyjnych.

d.) Spotkania parafialne

Przez cały miniony rok prowadziliśmy cotygodniowe ponad dwugodzinne **spotkania biblijne** (w czwartki) służące pogłębianiu

znajomości Biblii. Zazwyczaj miały one charakter kameralny – każdorazowo uczestniczyło w nich ponad 10 osób. W sumie była nimi zainteresowana grupa około 25 osób. Studium biblijne prowadziliśmy i prowadzimy nadal w trybie hybrydowym, a więc mogą w nim uczestniczyć także osoby, które z różnych powodów nie miałyby możliwości przybycia na spotkania stacjonarne.

W minionym roku były kontynuowane także comiesięczne **spotkania „Młodych Dinozaurów”**. Nad tematyką spotkań czuwał p. Małgorzaty Frysz, która z p. Pawłem Niemczykiem patronuje tym spotkaniom. Na spotkaniach gromadzą się parafianie z trzech warszawskich parafii ewangelickich wraz z duchownymi. Jak na razie są to najliczniejsze spotkania, które każdorazowo gromadzą ok. 50 osób.

Podobnie – z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych – odbywały się zebrania **Warszawskiego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej**, które ma charakter ekumeniczny – członkami Koła są zarówno ewangelicy, jak i katolicy.

W każdym miesiącu odbywały się także spotkania z cyklu **„Kim jesteśmy jako luteranie?”**. To jest oferta skierowana do osób poszukujących, które stawiają pierwsze kroki na gruncie wiary i doktryny naszego Kościoła oraz gruntownie przygotowują się do konwersji (wstąpienia do Kościoła ewangelicko-augsburskiego).

Ponadto, od marca 2024 r. raz w miesiącu odbywały się spotkania w ramach „Studium teologicznego”, w czasie, którego czytane i omawiane są teksty ewangelickiego teologa Paula Tillicha. Studium cieszy się na

tyle dużym zainteresowaniem, że po wakacjach częstotliwość spotkań wzrosła do dwóch w miesiącu. Uczestniczy w nich grupa kilkunastu osób, którą tworzą nasi parafianie oraz sympatycy z innych warszawskich zborów. Pomysłodawcą studium jest nasz parafianin p. Bogusław Parafianowicz.

W czasie adwentu odbywały się spotkania biblijne oraz rekolekcje adwentowe, które w trybie zdalnym prowadziła ks. Wiktoria Matloch. Organizowaliśmy je zamiast tradycyjnych nabożeństw tygodniowych (w sali parafialnej). Drugi rok z rzędu była to nowa oferta na czas adwentu w naszej parafii, która cieszyła się popularnością. W rekolekcjach i spotkaniach biblijnych brało regularnie udział kilkanaście osób (więcej niż w nabożeństwach tygodniowych w porównaniu z wcześniejszymi latami).

II. Sprawy organizacyjne

a.) Rada Parafialna spotkała się 8-krotnie na swoich regularnych posiedzeniach. Wszystkie posiedzenia odbyły się w trybie pracy stacjonarnej. Natomiast w czasie pomiędzy regularnymi zebraniem wiele spraw wymagało dodatkowych uzgodnień i konsultacji, które były prowadzone na bieżąco na drodze wymiany e-maili oraz SMS-ów.

b.) W minionym roku zgodnie z planem ukazały się 4 numery **informatora parafialnego „Nasza Parafia”** – jest on publikowany w wersji drukowanej oraz elektronicznej na stronie internetowej parafii. Prace nad biuletynem kolejny rok z powodzeniem koordynowała p. Małgorzata Weigle, która poszukuje autorów i czuwa nad terminami. Redakcję językową robią

p. Bożena Giemza, zaś skład tekstów do druku przygotowywała p. Dagmara Maciuszko. Panie Małgorzata, Bożena i Dagmara wraz z duchownymi tworzą kolegium redakcyjne. To grono także decydowało o wyborze tematów poszczególnych edycji biuletynu. Jesienią 2024 r. p. Dagmara wycofała się z prac w kolegium redakcyjnym. Jej miejsce zajęli członkowie obecnej rady parafialnej: panowie Daniel Podzorski i Łukasz Połoncarz. Informator nadal jest drukowany w drukarni „Augustana” w Bielsku-Białej. W zależności od pory roku nakład danego numeru wynosi 270 lub 300 egz.

Wszystkim seniorom, a także osobom, które zgłosiły taką potrzebę, systematycznie wysyłamy pocztą tradycyjną aktualne numery. W ten sposób staramy się wychodzić naprzeciw tym osobom, które nie biorą regularnie udziału w nabożeństwach (np. ze względu na choroby, zaawansowany wiek lub miejsce zamieszkania).

W tym miejscu gorące podziękowania kieruję na ręce osób tworzących kolegium redakcyjne. Dziękuję także autorkom i autorom tekstów oraz zdjęć.

c.) Ponadto, na każdy miesiąc duchowni przygotowywali **plan nabożeństw i spotkań parafialnych**, który w wersji drukowanej był dostępny w kościele oraz na tablicy ogłoszeń, a także na stronie internetowej parafii. Graficzna wersja, która trafia na stronę parafialną powstaje w opracowaniu ks. Wiktorii Matloch.

d.) Nasza parafia od lat prowadzi **stronę internetową**, nad której bezpieczeństwem technicznym czuwa nieprzerwanie prof. Grzegorz Wójcik. Uaktualnieniem domeny

parafialnej od strony merytorycznej zajmował się proboszcz wspólnie z ks. Wiktoria. Natomiast Facebooka z ramienia parafii prowadzi ks. Wiktor. O każdej zmianie na stronie jestem na bieżąco informowany.

e.) W minionym roku **funkcję kościelnego** nadal pełnił p. Miron Marczak (z pomocą członków swojej rodziny). Naszą współpracę oceniam jako bardzo dobrą. Można powiedzieć, że jak dotąd nasza parafia ma stałego kościelnego, który zajmuje się przede wszystkim kościołem, posesją parafialną oraz technicznymi sprawami w domu parafialnym. Natomiast za bieżące porządki i sprzątanie domu parafialnego jest odpowiedzialna p. Ola, która jest w domu parafialnym trzy razy w tygodniu. Takie rozwiązanie bardzo dobrze się sprawdza.

f.) W niedzielę 21 kwietnia wraz z ks. Wiktoria brałem udział w **marszu modlitwy „Szlakiem Pomników Getta Warszawskiego”**. Marsz został zorganizowany przez Polską Radę Chrześcijan i Żydów.

g.) W sobotę 20 kwietnia przed południem grupa wolontariuszy w różnym wieku spotkała się, by wspólnie **posprzątać posesję parafialną**.

h.) Z kolei w niedzielę 26 maja odbył się **Międzyparafialny Piknik** (święto parafialne połączone z Dniem Dziecka). Rozpoczęliśmy od nabożeństwa rodzinnego, które przygotowały i poprowadziły wspólnie ks. Wiktor i Matloch i ks. Elżbieta Byrtek, a następnie w programie znalazły się: gry i zabawy dla dzieci i młodzieży oraz poczęstunek przygotowany przez Koło Pań, panów z Chóru parafialnego oraz rodziny parafian. Świątowaliśmy wspólnie pod hasłem

„Biblia w liczbach” (zarówno tematyka nabożeństwa oraz zabaw dotyczyła 2 kamiennych tablic z przykazaniami, 10 przykazań, a także 12 uczniów Jezusa, 40 dni potopu czy Trójcy Świętej). W wydarzeniu wzięło udział ponad 120 osób. Całe przedsięwzięcie było bardzo udane!

i.) Podobnie jak w ubiegłych latach zostało przygotowanych **75 paczek** dla naszych seniorów. Prezenty przygotowały p. Barbara Walewska i ks. Wiktoria, którym gorąco dziękuję za koordynację całego przedsięwzięcia. Pięknie dziękuję także Kołu Pań, które dofinansowało tę cenną akcję!

j.) W niedzielę 15 grudnia odbyła się **gwiazdka dla dzieci**, które spotkały się z Mikołajem. W tę rolę z powodzeniem ponownie wcielił się p. Paweł Niemczyk. W wydarzeniu wzięło udział **53** dzieci, z których każde otrzymało prezent (w jednej z czterech grup wiekowych). Zakupy pod kątem prezentów i przygotowanie paczek zorganizowała ks. Wiktoria.

k.) W niedzielę 8 grudnia rada parafialna zorganizowała otwarte **spotkanie adwentowe dla wszystkich parafian**. Swoją udział w organizacji mieli także nasi parafianie, którzy nie tylko zafundowali ciasta, lecz także współpracowali przy organizacji tego wydarzenia. Z powodu choroby proboszcza spotkanie poprowadziła ks. Wiktoria.

l.) Zgodnie z wieloletnią tradycją nasza sala parafialna była także wynajmowana przez Polską Radę Ekumeniczną oraz Towarzystwo Biblijne w Polsce. A także ewangelicy z Finlandii i Szwecji, którzy pracują w Warszawie, w okresie świątecznym korzystają zarówno z naszego kościoła, jak i z sali pa-

rafialnej. Z tego tytułu obie instytucje – Polska Rada Ekumeniczna oraz Towarzystwo Biblijne – złożyli na rzecz naszej parafii ofiary pieniężne.

m.) W ciągu minionego roku regularnie organizowane były **kawiarenki parafialne** – w większości poczęstunki przygotowywały rodziny naszych parafian oraz Koło Pań, a w niektóre niedziele kawiarenki były organizowane w trybie „samoobsługowym”, nad czym czuwały zazwyczaj ks. Wiktoria, p. Małgorzata Lengiewicz i p. Barbara Walewska. Gdy dane niedziele nie miały obsady w kawiarence, proboszcz wychodził z inicjatywą i zapraszał do współpracy rodziny naszych parafian lub sympatyków, którzy bardzo chętnie angażowali w to przedsięwzięcie.

III. Praca z dziećmi i działalność młodzieżowa

a.) W parafii w ramach **Międzyszkolnego Punktu Katechetycznego** regularnie odbywały się stacjonarne **lekcje religii i szkółka niedzielna** prowadzone przez p. Katarzynę Folgart.

Zajęcia konfirmacyjne dla grupy składającej się z **8 osób** prowadziła ks. Wiktoria.

Ogólna liczba dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia do Międzyszkolnego Punktu Katechetycznego wynosiła: **25 osób**.

b.) Przez cały miniony rok kontynuowaliśmy **zajęcia świetlicowe dla dzieci w wieku przedszkolnym**, których celem jest integracja najmłodszych; dzieci z opiekunami spotykają się w kościele i biorą udział w pierwszej części nabożeństwa, po czym w trakcie drugiej pieśni przechodzą do domu parafialnego; w ciągu ostatnich lat grupa „urośła” do 18 dzieci, którymi zajmują się studentki: Filipina Dusińska, Ewelina Wąs i Zosia Niemczyk oraz student teologii Iwo Gontarz.

c.) W sobotę 23 marca (Niedziela Palmowa) po raz kolejny odbyły się **rekolekcje rodzinne dla dzieci** (w dwóch grupach wiekowych) **oraz dla rodziców**. Zajęcia dla dzieci prowadziły panie – Katarzyna Folgart i ks. Wiktoria, a rodzicami spotkał się proboszcz.

d.) W czasie wakacji, a dokładnie od 8 do 12 lipca, nasza parafia (przy współpracy z ks. Elżbietą Byrtek z parafii Świętej Trójcy w Warszawie) zorganizowała **półkolonie** dla tych dzieci, które nie miały możliwości

wyjechania na obóz zamiejskowy. Z ramienia naszej parafii w organizację półkolonii zaangażowana była ks. Wiktoria.

e.) Od 4 do 6 października ub.r. w Cieszynie odbył się **Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej**. W zjeździe wzięła także udział nasza młodzież, którą opiekowała się ks. Wiktoria.

f.) W ramach **spotkań młodzieży pokonfirmacyjnej oraz studenckiej** odbywały się regularne spotkania w piątki o godz. 18.00, prowadzone przez ks. Wiktorię.

g.) Co najmniej raz na kwartał lub częściej organizowane były **nabożeństwa młodzieżowe ze spowiedzią i Komunią Św.**, w którym brała udział młodzież z trzech parafii ewangelickich w Warszawie (Św. Trójca, reformowani i my). Po nabożeństwach odbywały się spotkania integracyjne, których w sumie było 5. Za organizację odpowiedzialni byli księża wikariusze z warszawskich parafii.

h.) Od września do połowy listopada odbywała się **akcja charytatywna „Prezent pod choinkę”**, w ramach której można było przygotować paczkę lub przekazać ofiarę pieniężną; do akcji tradycyjnie włączyła się nasza młodzież. W sumie – z pomocą jednej z warszawskich szkół – udało się nam przygotować i wysłać **81 prezentów**. Była to rekordowa suma!

i.) Ponadto, na gruncie wydarzeń młodzieżowych miały miejsce: wyjazd na diecezjalne rekolekcje młodzieży do Łodzi (od 27 do 28 marca); zjazd konfirmanów diecezji warszawskiej w Konstancinie-Jeziorna (grudzień) oraz grill na zakończenie roku szkolnego (czerwiec) na terenie naszej parafii,

a także „wieczór reformacyjny”; nabożeństwo reformacyjne z integracją z piątku na sobotę, turniej gier planszowych oraz spotkanie adwentowe młodzieży.

j.) Raz w miesiącu (poza okresem wakacyjnym) duchowni brali udział w **konferencjach księży diecezji warszawskiej**. Takie zjazdy były organizowane w różnych parafiach.

Ponadto duchowni wzięli udział w synodach diecezji warszawskiej: wiosenna sesja odbyła się 2 marca ub.r. w parafii Świętej Trójcy w Warszawie, a jesienna 29 października w parafii ewangelickiej w Radomiu.

IV. Działalność muzyczna

Przez cały miniony rok nasz **chór parafialny** szczęśliwie kontynuował swoją aktywność i pracował **pod kierunkiem p. Katarzyny Folgart**. Regularne próby odbywały się raz w tygodniu oraz w niedziele – przed każdym występem. Chór występował: na początku czasu pasyjnego, w Wielki Piątek, w Wielkanoc, podczas Zjazdu Chórów diecezji warszawskiej w Żyrardowie (18 maja 2024 r.), a także w czasie Święta Żniw, które było połączone z piknikiem parafialnym. Chór śpiewał także podczas Pamiątki Reformacji oraz w pierwszą niedzielę adwentu.

V. Sprawy administracyjne:

a.) W niedzielę 12 maja odbyły się **wybory do: rady parafialnej, komitetu parafialnego oraz komisji rewizyjnej na nową kadencję**. Przez biskupa Jana Cieślara nowa rada została wprowadzona w urzędowanie w niedzielę 22 września 2024 roku (tego dnia rozpoczęła się jej kadencja, która trwa do roku 2029).

b.) Rada parafialna postanowiła zrezygnować ze sprzedaży mieszkania parafialnego przy ul. Bryły. Oczekiwanie na zgodę Konsystorza, by móc sprzedać mieszkanie, trwało bardzo długo. Dlatego pierwotny zamiar, by prace dotyczące termoizolacji budynku kościoła sfinansować ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania, został zrealizowany w oparciu o inne środki parafialne. Mieszkanie przy ul. Bryły jest obecnie nadal wynajmowane.

c.) W ub.r. została zbudowana **winda dla osób niepełnosprawnych przy wejściu głównym do domu parafialnego**. Środki na ten cel otrzymaliśmy z puli PFRON (52 400 zł) oraz z Diakonii naszego Kościoła (13 000 zł). Formalnościami ze strony naszej parafii zajmowała się p. Kornelia Pilch we współpracy z proboszczem. Rozliczenie środków finansowych zostało przeprowadzone pomyślnie i zakończone. Uruchomienie windy nastąpiło zgodnie obowiązującymi przepisami.

d.) W sierpniu 2024 r. zostało odmalowane mieszkanie proboszcza (zgodnie z zapisami wokacji zawartej między parafią a proboszczem 24 marca 2014 r.).

e.) W październiku 2024 r. został także częściowo naprawiony dach na budynku domu parafialnego.

f.) Ze względów bezpieczeństwa na budynkach parafialnych zostały zainstalowane dodatkowe kamery – obejmują monitoringiem obszary do tej pory niezabezpieczone.

VI. Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe

Co najmniej raz w miesiącu proboszcz uczestniczył w posiedzeniach rady fundacji „Ewangelickiego Towarzystwa Oświatowego” (ETO) z siedzibą przy ul. J. Rosoła 10. Od września 2013 r. fundacja prowadzi przedszkole „Skrabki”, do którego uczęszcza 81 dzieci, a od września 2014 r. szkołę podstawową im. Samuela Bogumiła Lindego, do której uczęszcza obecnie 425 dzieci (w klasach od 1 do 8). Ten rodzaj pracy w radzie fundacji ETO świadczą nieodpłatnie.

VII. Jubileusz 25-lecia ordynacji na duchownego

W niedzielę 17 listopada 2024 roku wziął udział w nabożeństwie dziękczynnym, które odbyło się w kościele Opatrzności Bożej w Zgierzu. Wraz z ks. Bogdanem Wawrzeczko oraz bp. Mirosławem Wołą podziękowaliśmy Bogu za 25 lat służby w Kościele. Nasza ordynacja odbyła się w Cieszyńcu 14 listopada 1999 r. Jubileuszowej uroczystości przewodniczył zwierzchnik naszego Kościoła – biskup Jerzy Samiec.

Szanowni Państwo,

tą drogą pragnę gorąco podziękować wszystkim osobom, które w minionym 2024 roku były zaangażowane w pracę parafialną w różnych jej zakresach.

Członkom rady parafialnej (obu kadencji) dziękuję za dotychczasową współpracę, w tym owocne dyskusje oraz podjęte decyzje.

Bardzo dziękuję także za aktywność członkom komisji: rewizyjnej, diakonijnej, chórowi parafialnemu, członkiniom Koła Pań, pracownikom etatowym i nieetatowym, wolontariuszom należącym do naszej parafii, a także uczestnikom nabożeństw i wszystkim osobom życzliwym naszej działalności parafialnej.

Bardzo dziękuję Wam, Drodzy, za zaangażowanie i wspieranie naszej parafii na wielu płaszczyznach jej funkcjonowania.

Niechaj Boże błogosławięństwo towarzyszy realizacji naszych planów i zamierzeń również w bieżącym roku. Niechaj dobry Bóg poprowadzi nas dalej i strzeże zarówno w naszym życiu zborowym, jak i w Waszym życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym!

Pozostaję z wyrazami szacunku

ks. dr Dariusz Chwastek
proboszcz

Warszawa, 26.02.2025 r.

Sprawozdanie z działalności diakonijnej wolontariuszki naszej parafii za rok 2024

W zeszłym roku złożyłam 250 wizyt domowych. Towarzyszyłam także naszym seniorom podczas wizyt w przychodniach lekarskich, bankach i urzędach pocztowych.

Odwiedziłam dwie parafianki przebywające w szpitalu na Banacha. Złożyłam wizytę jednej z naszych najstarszych parafianek, która przebywała początkowo w domu opieki Tabita, a następnie w Józefowie.

Pięć razy odwiedziłam parafiankę, która przebywa w zakładzie leczniczo-opiekuńczym w Tworach, a dziewięć razy towarzyszyłam i pomagałam jej w zakupach.

W jednym przypadku, aż kilkanaście godzin zajęło mi sprowadzenie pomocy medycznej do chorej z wysoką temperaturą. Po wielu perypetiach udało się umieścić ją w szpitalu na kilka dni, a później odwiedzałam ją w domu, zapewniając obsługę pielęgnacyjną i wyżywienie.

Kontynuując parafialne działania pomocowe dla Ukrainy, udostępniłam prywatną kawalerkę mężczyźnie z Ukrainy, która po wybuchu wojny znalazła schronienie w naszej parafii.

W ciągu całego roku wykonywałam i wysyłałam kartki urodzinowe do naszych seniorów-jubilatów. Tak jak w latach poprzednich przygotowałam również kartki świąteczne i rozesłałam je przed Bożym Narodzeniem. Do gwiazdkowych paczek dla seniorów razem z moją sześciolletnią wnuczką Martą, przygotowałam 70 świątecznych ozdób w postaci reniferków oraz pomogłam w dostarczeniu ich do części naszych podopiecznych (32 paczki).

Przygotowałam i dostarczyłam również potrawy wigilijne dla dwóch osób.

Uczestniczyłam w pogrzebach trojga parafian, z którymi utrzymywałam stały kontakt.

W Niedzielę Wieczności jako przedstawicielka diakonii parafialnej, uczestniczyłam razem z reprezentantami rady parafialnej, Koła Pań, duchownymi i kilkorgiem parafian w składaniu kwiatów na grobach osób duchownych i świeckich szczególnie zasłużonych dla naszej parafii.

Dodatkowo w tym roku dostarczyłam 27 paczek żywnościowych seniorom, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. W tym roku średni koszt przygotowania jednej paczki wyniósł 98,30 PLN.

Całą działalność diakonijną w roku sprawozdawczym 2024 zamknęłam kwotą 4333,66 zł.

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które pomagały mi przez cały miniony rok w wykonywaniu obowiązków związanych ze służbą diakonijną.

Barbara Walewska

Sprawozdanie z działalności Koła Pań za rok 2024

Celem wszystkich podejmowanych dotychczas działań przez członkinie koła było integrowanie parafian, ożywianie życia parafialnego i wspieranie wszelkich inicjatyw na rzecz parafii oraz niesienie pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna.

Od lat 60. podstawową aktywnością Koła Pań było organizowanie comiesięcznych spotkań tematycznych oraz niedzielne przygotowywanie kawiarenek parafialnych. Członkinie koła przygotowywały doroczne święta parafialne, kiermasze odzieżowe i świąteczne. Z wypracowanych środków Koło Pań przygotowywało i finansowało paczki świąteczne dla seniorów i dzieci.

W latach 80. i 90. XX w. Koło Pań podejmowało wiele delegacji zagranicznych odwiedzających naszą parafię. Angażowało się w pomoc przy organizacji spotkań dla społeczności ewangelików szwedzkich i fińskich mieszkających w Polsce.

Koło Pań w pełni wyposażało kuchnię parafialną, pokoje gościnne, troszczyło się o wystrój sali parafialnej i kościoła. Dbając o zachowanie dobrostanu naszego majątku parafialnego członkinie koła współfinansowały generalny remont łazienek parafialnych oraz zajmowały się ogrodem przy posesji parafialnej, finansując w ostatnich latach również część prac ogrodniczych.

W czasach, kiedy parafia regularnie organizowała kolonie letnie i zimowe dla dzieci oraz coroczne wyjazdy konfirmantów, Koło Pań dofinansowywało te przedsięwzięcia. Od roku 2010 Koło Pań włączyło do swojego kręgu członkinie i członków Koła Seniorów i Grupy Roboczej.

W minionym roku sprawozdawczym Koło Pań przygotowało poczęstunek na święto parafialne oraz Święto Żniw. W Niedzielę Wieczności odwieźliśmy groby naszych byłych proboszczów parafii i członkiń Koła Pań – złożyłyśmy na nich symboliczną różę. Przed adwentem przygotowałyśmy wieńce i ozdoby adwentowe w domu parafialnym i kościele. Włączyłyśmy się do organizacji kawia-

renki parafialnej co najmniej raz w miesiącu i nadal wspieramy przygotowywanie paczek świątecznych dla seniorów.

Wypracowane i gromadzone przez lata środki pozwoliły na finansowe wspieranie naszych członkiń będących w potrzebie. Sfinansowałyśmy zakup leków, zabiegów i wizyt lekarskich oraz rehabilitacyjnych. Udzielaliśmy także wsparcia finansowego w trudnych sytuacjach. Wraz z upływem czasu znacznie uszczupliła się liczba pań, które czynnie uczestniczą w pracach naszego koła. Cieszy nas zaangażowanie parafian w przygotowywanie kawiarenek, które są jednak tylko jedną z form działalności Koła Pań. Smuci to, że dotychczasowe formy działalności nie spotykają się z podobnym zaangażowaniem. Koło Pań swoją otwartą działalnością zapraszało do współpracy przez wszystkie lata funkcjonowania. Zapewne jedną z przyczyn braku zainteresowania tą działalnością jest zmiana pokoleniowa, a także zmiana postrzegania roli parafii w naszym życiu. W tej sytuacji pozostałe aktywne członkinie Koła Pań nie widzą możliwości kontynuowania dotychczasowej działalności jako zorganizowana grupa parafialna.

Zwracamy się z prośbą do naszych duszpasterzy i rady parafialnej o objęcie troską tej jakby się czasami wydawało mało istotnej działalności, bez której jednak nasza wspólnota dużo traci. Ze swej strony deklarujemy, że każda z nas indywidualnie gotowa jest nadal w ramach swoich możliwości wspierać życie parafialne.

Łucja Cholewik

Kornelia Pilch

Anna Rybińska

Urszula Tomaszewska

Skarbonka Diakonijna



Hasło tegorocznej akcji brzmi „Skarbonka nadziei”. Zachęcamy w niej do ograniczenia w czasie pasywnym pewnych przyjemności i złożenia zaoszczędzonych w ten sposób środków do specjalnie przygotowanej na tę okazję skarbondki. Środki te zostaną przeznaczone na wsparcie osób znajdujących się w trudnej sytuacji socjalnej. Akcja ta jest więc wyrazem solidarności społecznej z najbardziej potrzebującymi, a jednocześnie umożliwia konkretną pomoc i daje tym osobom nadzieję na lepsze jutro. Nadzieję nie płonną, ale opartą na solidnych fundamentach.

Skarbonka Diakonijna to ekumeniczna akcja kościelnych organizacji charytatywnych: Diakonii, Caritas Polska i Eleos. W Kościele Ewangelicko-Augsburskim akcja odbywa się od 1996 r. Od 2006 r. ma charakter ekumeniczny. W Kościele Rzymskokatolickim znana jest jako Jałmużna Wielkopostna, a w Kościele Prawosławnym jako Ofiara Wielkopostna.

Akcja rozpoczyna się w Środę Popielcową i trwa do Wielkanocy. W tym czasie obie Diakonie, Caritas i Eleos namawiają do rezygnowania z drobnych przyjemności i przekazywania uzyskanych w ten sposób funduszy na cele akcji – pomoc osobom potrzebującym. Środki zbierane są do specjalnie przygotowanych na dany rok kolorowych, papierowych skarbondek.

– Żyjemy w czasach pełnych napięć, poczucia zagrożenia, nierówności społecznych. Potrzebujemy więcej empatii i wrażliwości na potrzeby innych, zwłaszcza tych, którzy zmagają się z różnymi trudnościami. Poprzez akcję Skarbonka Diakonijna możemy ofiarować światu, a przede wszystkim tym najbardziej potrzebującym, nadzieję na lepsze jutro – mówi dyrektor Diakonii Polskiej Wanda Falk.

Środki zebrane w ramach akcji trafiają do Diakonii Polskiej, która przeznaczy je na pomoc potrzebującym – finansowanie leczenia i rehabilitacji seniorów oraz dzieci, zakup leków, wsparcie projektów skierowanych do osób w kryzysie i trudnej sytuacji życiowej. Nawet najmniejszy dar złożony do skarbondki ma wielką wartość. Jest bowiem wyrazem społecznej solidarności, odpowiedzialności i wrażliwości, a jednocześnie daje nadzieję na pozytywną zmianę.



681
PARAFIAN
6
CHRTÓW DZIECI
7
KONWERSJI
1
ŚLUB
250
DIAKONIJNYCH WIZYT DOMOWYCH
70
NABOŻEŃSTW
390
SUBSKRYBENTÓW TRANSMISJI NABOŻEŃSTW
307
OSÓB PŁACĄCYCH SKŁADKĘ KOŚCIELNĄ
391,14
ZŁ ŚREDNIA OFIARNOŚĆ NA OSOBĘ
4
INFORMATORY „NASZA PARAFIA”
25
DZIECI UCZĄCYCH SIĘ W MIĘDZYSZKOLNYM
PUNKCIE KATECHETYCZNYM
81
„PREZENTÓW POD CHOINKĘ”

W numerze m.in.:

Historia *Credo* 4

Tomaszowa (moja) wiara i wyznanie 9

Nasza droga z Tillichem 12

Ze starego modlitewnika 15

Rok Wyznania Wiary 17

Wspomnienie o ks. Zdzisławie Trandzie 25

Ulica Wierzbowa 11 27

Wokół sztuki 30

Skarbonka Diakonijna 42

Parafia Ewangelicko-Augsburska
Wniebowstąpienia Pańskiego
ul. Puławska 2a, 02-566 Warszawa
telefon 22 849 77 05
www.pulawska.luteranie.pl
e-mail: pulawska@luteranie.pl

Godziny pracy kancelarii:

pn 15.00–18.00

wt, śr 14.30–18.00

czw 10.00–13.00

ndz 9.15–10.00 i 11.30–13.00

NABOŻEŃSTWA W KAŻDĄ NIEDZIELĘ O 10.00

SPOTKANIA*:

poniedziałki: seminarium teologiczne / Dinozaury

wtorki: lekcje religii / próby chóru

środy: Koło Pań / spotkania Kim jesteśmy jako luteranie?

czwartki: spotkania biblijne

piątki: spotkania młodzieżowe

*zachęcamy do sprawdzania profilu na fb
i strony internetowej parafii

Numer konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315.

Za każdy dar dziękujemy!